Nr. 264. Sobota, 16 Listopada 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej uwolnić generał-porucznika Teodora Milinkovica, ministra-rezydenta przy książęco-czarnogórskim rządzie, a to na własną jego prośbę, z zajmowanej dotąd posady i nadać mu przy tej sposobności krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 listopada b. r. nadać najmiłościwiej zatrudnionemu w warstatach austryackich kolei państwowych w Krakowie tokarzowi ślusarskiemu, Antoniemu Grodzickiemu, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i chwalebnej działalności zawodowej, srebrny krzyż zasługi.

Pan Namiestnik zamianował Adama Nadachowskiego, technicznego inspektora Towarzystwa prób kotłów parowych i wzajemnych ubezpieczeń w Wiedniu, technicznym inspektorem dla Galicyi z siedzibą w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 listopada.

Warto powrócić do owego trwającego kilkanaście godzin bez przerwy posiedzenia bułgarskiego Zgromadzenia narodowego, na którem uchwalono adres do księcia w odpowiedzi na mowę tronową; przeprowadzona bowiem tutaj dyskusya daje sposobność zapoznania się bliżej, jakie dzisiaj przenikają w księstwie prądy i jakie stanowisko zajmują decydujące parlamentarne i polityczne czynniki w obec żywotnych kwestyj wewnętrznych, oraz zagranicy a w pierwszym rzędzie Austro-Węgier. Przedewszystkiem zaś ważną jest ta okoliczność, iż po raz pierwszy w tem zebraniu poruszono sprawę chrztu następcy tronu ks. Borysa, która chociaż jest sprawą wewnętrzną, była przedstawiona przez mowców jako ustępstwo na rzecz Rossyi, jako pierwszy ważny krok na drodze pojednania „z wielkoduszną oswobodzicielką". Po raz pierwszy też w Izbie bułgarskiej wszystkie stronnictwa zgodziły się na politykę zainaugurowaną od czasu powrotu z Petersburga deputacyi hołdowniczej, po raz pierwszy wreszcie odważono się wystąpić z gwałtownemi napaściami przeciw Austro-Węgrom.

Szereg mowców otworzył członek frakcyi radosławowskiej Peszow, wyrażając radość z powodu widoków pojednania z Rossyą, która sama jedna — wedle niego — może zapewnić ludowi bułgarskiemu rozwój normalny. Po krótkim wywodzie socyalisty Grabowskiego, który przestrzegał przed rzucaniem się Bułgaryi ślepo w objęcia Rossyi i po mowie Iwanczowa byłego ministra w gabinecie Stambułowa, który ciekaw był dowiedzieć się jak też obecny prezes gabinetu Stoiłow wytłómaczy sprzeczność zachodzącą z zeszłorocznem jego oświadczeniem w Izbie, a głośną mową w Plewnie, zapowiadającą otwarcie przyłączenie się Bułgaryi do rossyjsko-francuskiego przymierza, zabrał głos drugi wiceprezes sobrania, cankowista dr. Danew i wygłosił gwałtowną filipikę przeciw Austro-Węgrom i innym mocarstwom. Rozpoczął od tego, iż przyjęcie do adresu ustępu o deputacyi uznał za konieczność, bo tym sposobem znajduje wyraz najświętsza idea ludu bułgarskiego. Długo stosunki z Rossyą były przecięte, lecz dzieło Rossyi: wyswobodzenie Bułgarów i traktat sanstefański żyją. Inne mocarstwa zastąpiły Rossyę, lecz co one uczyniły dla Bułgaryi? Stworzyły traktat berliński, zniewoliły do budowy kolei żelaznych w interesie Austro-Węgier, narzuciły rządy Stambułowa, przyrzekały wiele, lecz niczego niedotrzymały. Dalsza część mowy zawierała z jednej strony szereg ataków skierowanych przeciw dyplomacyi austro-węgierskiej, z drugiej zaś komplementa i czułości dla Rossyi, „która nadała księstwu najliberalniejszą pod słońcem konstytucyę, otaczała ludność opieką macierzyńską i odwróciła się od niej dopiero wtedy, gdy „niebaczni" bułgarscy mężowie stanu poszli wysługiwać się Wiedniowi i Budapesztowi". Zakończył frazesem: „Przyszłość Bułgaryi zawisłą jest od pojednania z Rossyą". Następny mowca Michaiłowski zajmował się głównie sprawą chrztu ks. Borysa, przedstawiając ją jako kwestyę państwową nie zaś familijną. Dopóki nie utrwalimy naszej dynastyi — powiedział on — dopóki nie nawiążemy napowrót naszych stosunków z Rossyą, dopóty powinniśmy wszystkie inne sprawy pozostawić na uboczu. Przemawiało kilku jeszcze deputowanych na temat pojednania z caratem, podnosząc korzyści jakie stąd spłyną na Bułgaryę, poczem powstał prezes gabinetu Stoiłow i wyraził na wstępie niezmierne zadowolenie, iż cała Izba zgadza się na politykę, jaką rząd zainaugurował. Bułgarya powinna i musi nawiązać z Rossyą trwale normalne stosunki, a pierwszy krok ku temu już zrobiony. Bułgarya pragnie żyć ze wszystkiemi mocarstwami i państwami na dobrej stopie, lecz w pierwszym rzędzie z Rossyą, bo to nakazuje już samo uczucie wdzięczności. Przyjęcie następcy tronu na łono grecko wschodniego Kościoła, czego tak gorąco pragnie cały naród, ma być świadectwem duchowego związku między Bułgaryą i Rossyą.

Po tych wszystkich wywodach uchwalono adres, w którym położono przedewszystkiem nacisk na gorące życzenie ludu, aby ks. Borys otrzymał jak najrychlej chrzest prawosławny. Wielka deputacya sobrania wysłana dla doręczenia księciu tego adresu powróciła w połowie tylko zadowolona. Książę przyrzekł wprawdzie uczynić zadość życzeniu Zgromadzenia narodowego, przyrzeczenie to jednak nie było bezwarunkowe. Książę dodał bowiem, że spełni to co uważa za wyraz woli ludu, lecz dopiero wtedy, gdy powiedzie mu się usunąć wielkie trudności stojące temu na drodze. W końcu wypowiedział nadzieję, że będzie mógł kwestyę tę załatwić zgodnie z interesami i życzeniami narodu. Jakiego rodzaju są te wielkie trudności, o których wspomniał książę? — zapytują się zewsząd. Mniej więcej wszyscy zgadzają się na to, że są one charakteru politycznego, mianowicie książę radby otrzymać pewne ze strony Petersburga rękojmie, że ofiara jaką gotów jest uczynić, przyniesie istotne korzyści jemu samemu i jego dynastyi. Dotąd bowiem niema żadnej na to pewności, że „konwersya" następcy tronu potrafi odrazu usunąć te przeszkody, jakie dotąd uniemożliwiały zawarcie preliminaryów pokojowych z Rossyą.

W ostatniej chwili donoszą oficyalnie z Petersburga, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych wyrażają przekonanie, że zapowiedziane przejście ks. Borysa na prawosławie nie wystarczy, aby usunąć wszelkie trudności pojednania między Rossyą a Bułgaryą. Do osiągnięcia tego celu będzie jeszcze potrzeba kilka innych czynów ze strony bułgarskiego rządu.

---

4)

W SWIAT.

II.

(Ciąg dalszy).

Stary Smolarz był leśnym i mieszkał za wsią pod lasem w ładnej chacie, z okrąglaków zbudowanej. Rudy widzi ją dziś jeszcze codziennie, bo chata dłużej trwa niż życie ludzkie. Otacza ją, tę szarą, niewyprawioną na zewnątrz chatę, płot grodzony, na którego końcu stoi zielony słup, a na nim tablica ze znakiem rewiru i pańskim herbem wielkim jak dno czapki.

Tam to przyszedł Franek Smolarz na świat, a w jakiś czas po nim dziewczyna, którą nazwano Anulką — tam to spędzili oni oboje swą młodość, łażąc po płocie, grzejąc się na słońcu, zapędzając kury z lasu w ogrodzenie i używając swobody bez początku i końca.

Stary Smolarz był leśnym i pierwszym strzelcem u pana hrabiego — pierwszym był też postrachem na sprytnych kłusowników, co zaczajeni w bruździe pod lasem wybijali panu przy świetle księżyca kozły, sarny, zające i bażanty.

Nieraz, bywało, sunie się Smolarz brzegiem lasu, samym okopem cicho jak mara, przystanie na załomie, pochyli się i patrzy po miedzach. A wzrok jego bystry, który nigdy w celnym nie zawodzi strzale, odróżni o pięćset kroków — choć światło księżyca często oszukuje — kupę burzanu od zaczajonego Grzesia z Zapłotka, czy Dyzmy z Kozowej.... lub też innego ze znanych sobie dobrze rabusiów zwierzyny. I wtedy już biada zoczonemu. W jednej sekundzie znika Smolarz w lesie. Za kwadrans może dopiero widać go daleko w polu: skuli się jak terlica, pełznie rowkami, to podbiegnie parę kroków, to przykucnie, to zniknie gdzieś zupełnie w dolinie, aż naraz zjawia się wysoki, wyprostowany, niby borek mściciel nad karkiem zapatrzonego w rąbek lasu kłusownika i woła:

— Ha, dajesz tu strzelbę łajdaku!

I nie pomogą już żadne prośby, żadne błagania, ani też żadne zapewnienia, że strzelbę dopiero ot, przed tygodniem kupiona i kosztuje siedm reńskich w srebrze, nie w papierkach. Zabierze jak swoją i poniesie w milczeniu do domu, by ją w niedzielę wraz ze skargą oddać leśniczemu.

Wiadomo, że dla kłusownika stracić strzelbę, to więcej znaczy niż pochować żonę lub dziecko. Smolarz zabrał ich może z pięćdziesiąt a samemu Dyzmie wydarł aż trzy!

Ale też Dyzma odwzajemnił mu się za to. Co prawda stracił trzecią i poszedł na dziesięć lat do więzienia, wszelako kula, którą posłał Smolarzowi z czwartej, gdy nieprzezornie wychylił się z lasu, była tak celną, że go położyła trupem na miejscu.

Smolarzowa, pogrzebawszy męża, przeniosła się z chaty leśnego do wsi, gdzie za pieniądze skarbowe kupiła chatkę, ogród i krowę.

Od tego też czasu Franek począł chodzić do szkoły. Uczył się doskonale: czytał biegle, pisał prosto i równo, spiewał głośno i poprawnie, nadto okazywał nieposledni talent do rysunków i języków, czego dowodem, że w trzeciej klasie będąc, nauczył się do dni kilku służby przy Mszy świętej po łacinie i zastąpił innego chorego chłopaka, który zresztą nigdy obowiązków swych przy ołtarzu pełnić dobrze nie umiał; dzwonił źle, a księdzu naprzykład odpowiadał: *et cum szpirytutum.*

Proboszcz polubił Franka ogromnie i przepowiadał mu, że kiedyś zostanie niechybnie pisarzem gminnym.

Atoli matka Smolarzowa inną dla jedynaka obmyśliła przyszłość. Oto postanowiła wyprowadzić Franka na „jegomościa," któryby jak ksiądz proboszcz głosił z ambony kazania, Mszę pięknie spiewał i miał grosiwa wiele, a to za każdy pogrzeb, za każde wesele i za odpusty....

Gdy więc Franek skończył bardzo dobrze czwartą klasę, poszła matka Smolarzowa do księdza proboszcza po radę; a że to „ślachcianką" z domu była, więc jęła szeroko rozprawiać, że Franka trzeba koniecznie na większego wyprowadzić człowieka; oczywiście, że największym dla niej człowiekiem na świecie był sam jegomość.

Proboszcz, wytłómaczył gadatliwej kobiecie, że lepiej uczyni, jeżeli o tem myśleć przestanie; opowiedział szczegółowo ile to nauki potrzeba nim się sutanny człowiek doczeka, ile zachodu i kosztów ze strony rodziców — wreszcie doradzał, aby chłopaka oddała do rzemiosła.

Ale jakież rzemiosło znaleść można we wsi? jest tu kowal, stelmach i koniec na tem.

— Więc niechaj będzie kowalem — zgodziła się Smolarzowa z westchnieniem.

Franek jak pilnym i pojętnym był uczniem w szkole, tak też gorliwym i sumiennym okazał się pracownikiem przy kowadle. Do trzech lat nietylko że umiał równo dąć miechem i obracać wielkie szczypce z rozżarzonem żelazem w takt uderzeń majstra, ale też sam to i owo ukuł już tak sprytnie a równo i bez skazy, że mu niektórzy włościanie poczęli doradzać, żeby własną otworzył kuźnię. Miał wówczas rok szesnasty, więc za młodym był jeszcze na samoistnego kowala, i nie posiadał pieniędzy na zakupno narzędzi. A przy tem wszystkiem ciągnęło go coś bardzo do dalszej nauki w rzemiośle i do zwiedzenia świata.

Raz więc powiada do matki:

— Mamo, przecie ja pójdę do innego majstra na naukę. Gdzieś inni ludzie robią noże, zamki, kłódki, a ja nic tego nie potrafię....

— A gdzieżby ty synku chciał pójść?

— A no, pójdę do Kołczanowa. Tam jest ten sławny majster co kuje wózki węgierskie. Ej, żeby mama wiedziała co to za ładna przy tych wózkach robota! już ja się dobrze przypatrzył.

— Ta aż do Kołczanowa chcesz iść.... w taki świat daleki.... przecież to więcej niż trzy mile stąd!

— Co mi tam trzy mile! Przejdziesz Zapłotek, wyleziesz na górkę do świętego Andrzeja, potem do Kozowej, potem prościutko do Kwaśnej, potem dojdziesz na drogę gdzie są dwie lipy, a potem.... ot i Kołczanów widać. Taki doprawdy że pójdę.

Jak postanowił tak zrobił. Związał rzeczy w kraciastą chustę, zatknął tobołek na laskę, wpakował pieczoną kurę i srebrnego guldena do torby i poszedł. Wedle opowiedzianego matce planu, pominąwszy Zapłotek wylazł na górkę do świętego Andrzeja, stamtąd zbiegł do Kozowej, stąd znowu do Kwaśnej, pod dwiema lipami zjadł pieczoną kurę, przed samą rogatką Kołczanowską zgubił torbę z guldenem, ale ostatecznie rozpytując ludzi po drodze, dobił szczęśliwie do pracowni majstra Borajskiego i tu w drzwi otwarte na oścież wetknął nieśmiało głowę.

Podówczas właśnie wózki węgierskie wchodziły w modę i pan Kajetan potrzebował więcej pracowników w warstacie, gdy więc zauważył wędrownego chłopca i przekonał się, że zna się na rzeczy, przyjął go bez długiego namysłu i w dwa tygodnie potem, po odbyciu próby, wyznaczył mu za robotę bardzo dobre wynagrodzenie, bo aż dwanaście guldenów miesięcznie.

O takiem szczęściu Franek prawie nie marzył.

Odtąd pracował bardzo gorliwie u pana Kajetana Borajskiego, oszczędzał i odsyłał pieniądze matce do Zapłotka i nawet nie pragnął lepszej doli....

Tak, nie pragnął jej — ale było to przed sześciu laty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

Rada Państwa.

Mowa posła Wojc. Dieduszyckiego,

wygłoszona w dyskusyi nad wnioskami o zwołaniu ankiety dla zaradzenia potrzebom rolnictwa.

Wysoka Izbo!

Imieniem Koła polskiego zabieram głos, aby nietylko oświadczyć się, że będziemy głosować za urządzeniem ankiety, lecz także rozwinąć poglądy Koła na sprawę najważniejszą i najżywotniejszą dla Państwa i wszystkich jego mieszkańców. Co się tyczy ankiety, nie przywiązuję do niej zbyt wielkich nadziei. Nie! — gdybyśmy bezczynnie czekać mieli, aż ankieta się skończy, ciężko zgrzeszylibyśmy przeciwko rolnictwu i Państwu. (*Bardzo słusznie!*) Albowiem sprawa podźwignienia rolnictwa w obec zagrażającego przesilenia, jest, jak już powiedziałem, sprawą żywotną dla Państwa. Powinien Rząd, powinien parlament działać natychmiast, bo ankieta skończy się po długim dopiero czasie. Wartość, której ja dopatruję się w ankiecie, polega na tem, że ona zbierze i zestawi fakta. Odpowiedzi na teoretyczne pytania mogą być wielce pożyteczne w Państwie, składającem się z krajów, różniących się bardzo w swoich właściwościach; w takiem państwie więcej jeszcze niż we Włoszech lub Francyi potrzeba ankiety dla stworzenia czegoś w rodzaju literatury, w której by każdy poseł, Sejmy i Rząd mógł odrazu znaleźć fakta odnoszące się do stanu rolnictwa w tym czy owym kraju tej rozległej połowy Monarchii.

Skorzystam ze sposobności, by pomówić o rolnictwie w ogólności. Minęły już czasy, że dyskusyę o ziemiaństwie uważano za coś pustego i całkiem niepożytecznego a szczególnie w parlamencie pamiętają dzisiaj o tem, że Państwo w przeważnej części zaludnione jest ludnością rolniczą. Ale w dziennikach, i to właśnie tych, które są najwięcej rozpowszechnione, często jeszcze znajdujemy uwagi wyszydzające dyskusyę o rolnictwie. Nietylko stanowisko większej części pisarzy, rzadko schodzących się z ludnością rolniczą, lecz może i pewne teorye wpływają na wielką część prasy tak, że sprawami ziemiańskiemi bardzo mało się zajmuje. Nie przypuszczam, iżby ktoś chciał traktować sprawy publiczne tylko ze stanowiska swojej i dzieci swoich pomyślności, iżby ze względu na własne tylko stanowisko ekonomiczne nie chciał zajmować się tą sprawą najważniejszą ze wszystkich. Ale utrzymały się jeszcze teorye, wedle których nie trzeba krępować swobodnej walki interesów, nawet nie popierać pewnych interesów, n. p. rolnictwa, przez Państwo, że lepiej zdać wszystko na własne naturalne siły walczących, że Państwo ma z tego tylko pożytek, co się najlepiej opłaca, i że, gdy Państwo z rolniczego zamienia się na przemysłowe, jest to właśnie tylko dowód, iż rolnictwo nie jest już właściwą formą życia ekonomicznego, że dobrobyt całej ludności podniosłby się prędzej, gdyby Państwo zwróciło się tylko ku przemysłowi, chociażby rolnictwo zupełnie znikło.

Wobec takich teoryj trzeba przedewszystkiem zadać sobie pytanie, czy — chociażby nawet były słuszne — Państwo miałoby prawo wywoływać straszną nędzę jaka musiałaby powstać, gdyby się żyjących na glebie rolników spędziło nagle do miast, gdyby wolnych, niezawisłych, choć biednych włościan przemieniło się w robotników. Byłoby to źle dla Państwa, byłoby to wielkie niebezpieczeństwo dla społeczeństwa, a nędza byłaby tak wielka, że nie przeniosłoby jej na sob e sumienie żadnego męża stanu ani żadnego parlamentu. Ale zachodzi inne jeszcze pytanie: czy te siły rolnicze w innej formie zatrudnienia wyszłyby rzeczywiście Państwu na pożytek? Niestety, w to nikt nie uwierzy. Wszakże wiemy, że w teraźniejszem ogólnem położeniu rzeczy na całym świecie powstawanie państw wyłącznie przemysłowych jest niepodobieństwem, że nawet te państwa, które ukształtowały się jako przeważnie przemysłowe, przebywają teraz walkę, która sprawia, że nawet w Anglii wątpią, czy dobrze sobie postąpiono, gdy podkopano podwaliny rolnictwa.

W moim kraju ojczystym nasuwa mi się na oczy fakt, który najwyraźniej przemawia za tem, że trzeba dopomódz rolnictwu w interesie Państwa. W kraju, którego ludność szczególnie przywiązana jest do gleby i tradycyjnie uważa ziemię za swoją matkę, wskutek przesilenia rolniczego i wszystkiego, co z niem się wiąże, rzeczy doszły do tego, że rok w rok liczni włościanie sprzedają swoje mienie, opuszczają stare siedziby i ze łzami w oczach idą za ocean (*Prawda, prawda!* z ław polskich). Państwo traci mieszkańców, traci żywe siły ludzkie. Co z tymi ludźmi się dzieje, Bóg wie. Nam zdaje się, że albo giną w gorącej Brazylii, albo przynajmniej fatalnemu ulegają zepsuciu pod względem religijnym i moralnym pod odurzającym wpływem wielkiej republiki amerykańskiej.

Musimy przeto w interesie Państwa i ludzkości szczerze zabrać się do dzieła podźwignąć rolnictwo. (*Bardzo słusznie!*) Ale może kto powie: Zasada *laisser faire, laisser aller* właśnie dlatego jest dobra, że najzdatniejszemu do walki zapewnia zwycięstwo, przez to zaś podnosi się ludzkość na wyższy stopień rozwoju duchowego. Panowie, możnaby o tem wiele powiedzieć. Kto jest ekonomicznie najzręczniejszy, ten niekoniecznie bywa najlepszym człowiekiem (*wybornie!*) i najlepszym obywatelem. Najzręczniejszy kupiec i t. d. może często wręcz podkopać moralne zasady ludzkości. (*Huczne brawa*). Może nieraz zburzyć dobrobyt całego Państwa, aby dopomódz samemu sobie. Gdyby upadły nasze stare narody, które swoją przeszłością historyczną i wszystkiem co mają szlachetnego i wielkiego, zrosły się z ludzkością, wtedy nie wiem, coby się z rodzajem ludzkim stało. Mówią o niebezpieczeństwie ze strony żółtej rasy, mówią o tem, że materyalistycznie usposobione, wszelkiego idealnego uzdolnienia pozbawione ludy będą w walce o byt najsilniejszymi, skoro przyzna się im prawo wolnego współzawodnictwa. A nadto wiemy, że i w naszej rasie są teraz wielkie nowotwory, o których nikt nie potrafi orzec, czy one także staną się krajami cywilizacyjnymi, czy tylko ogromnemi mrowiskami, w których walczy się jedynie o chleb. (*Wybornie!*)

A więc Państwo musi wziąć sprawę rolnictwa w swe ręce, parlament musi pomyśleć o niej rychlej niż o wielu innych rzeczach, które go teraz zaprzątają. W tych dniach uchwaliliśmy ustawę, która może być pożyteczną, nawet bardzo pożyteczną; jeżeli rolnicy rzeczywiście będą mogli meliorować pola i łąki, wyda to w niektórych krajach, szczególnie także w moim kraju ojczystym — przyznaję to otwarcie — bardzo piękne owoce. Kraj ten posiada bardzo wiele sił przyrodzonych, którym potrzeba tylko ręki, aby je spożytkować. Kraj ten może jeszcze rozwinąć się w wielki spichlerz zbożowy i mięsny, rolnictwo jego i połączony z rolnictwem przemysł może podźwignąć całą ludność jego, a nawet całemu Państwu wyjść na pożytek. Ale pomijając nawet okoliczność, że tylko poręka Państwa dla pożyczek melioracyjnych mogłaby pchnąć w ruch sprawę melioracyj, pomijając, że — na co wielki kładę nacisk — powinno się biednemu włościaninowi także dać możność meliorowania swej ziemi, powiedzieć muszę, że ustawa ta byłaby w każdym czasie trafna, z przesileniem rolniczem jednak w żadnym nie pozostaje związku. Słusznie nazwano melioracye nabytkiem nowej ziemi dla Państwa i właściciela, ale nabytek ten nie jest za darmo; jest może tani, ale bądź co bądź kosztuje. Skoro zaś stan rzeczy w rolnictwie tak się układa, że rolnictwo nie ma już siły nastarczyć potrzebom życia ludności, że obywatel Państwa przy dochodach z rolnictwa nie może już wydołać swoim obowiązkom, wtedy nabytek nowej ziemi będzie miał wartość wątpliwą.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wypadki w państwie tureckiem.

Telegraficzne i listowne doniesienia z Konstantynopola brzmią ciągle bardzo niepokojąco i niewiele dają nadziei rychłej poprawy ogólnych stosunków. Decydujące czynniki w pałacu sułtańskim i na W. Porcie nie zdobyły się dotąd na potrzebną energię i nie uczyniły prawie nic dla przyspieszenia dzieła pacyfikacyi. Codziennie też dochodzą wiadomości o nowych krwawych scenach, nowych mordach i gwałtach w różnych sandżakatach Turcyi azyatyckiej. Gdy urzędowe i półurzędowe źródła tureckie wskazują konsekwentnie na Armeńczyków, jako stronę prowokującą, jako właściwych sprawców wszystkich zaburzeń, relacye nadsyłane ambasadorom przedstawiają rzecz w świetle wręcz odmiennem, a nawet nie ukrywają, że władze tureckie tu i owdzie odmawiają opieki chrześcianom, co więcej, że żołnierze turecey solidaryzują się z mahometańskimi mordercami i łupieżcami. Ostatnie depesze o wypadkach z sandżakatu Marasz, które jest centrum armeńskiego ruchu powstańczego, brzmią bardzo niepomyślnie dla Turcyi. Obsaczony w koszarach w Zeitun silny oddział wojska, został zmuszony przez powstańców do złożenia broni. Miejscowość ta jest obecnie podstawą dla dalszych działań Armeńczyków.

Do *Polit. Correspondenz* donoszą z Konstantynopola: Mowa Salisbury'ego wywołała w Yldiz-kiosku wielkie wrażenie, a od chwili ogłoszenia jej przebywają ministrowie prawie stale w pałacu. Oczekują ponownie zmiany osoby wielkiego wezyra, a jako kandydatów na to stanowisko wymieniają: ministra spraw wewnętrznych Mahmuda baszę i w. mistrza artyleryi Zekkiego baszę; obaj są nowicyuszami w dziedzinie wielkiej polityki.

Na ostatniej konferencyi ambasadorów omawiano obecne położenie w Turcyi, lecz bez zamiaru powzięcia jakiej uchwały. Przy tej sposobności poruszono kwestyę, czy nie są potrzebne specyalne zarządzenia dla ochrony pałaców ambasad. Niektórzy ambasadorowie ściągnęli do swoich pałaców oddziały załogi z okrętów stacyjnych. — Zauważono ogólnie, iż od niedawna wszyscy cesarscy książęta mieszkają w Yldiz-kiosku.

Biuro korespondencyjne ogłasza z Konstantynopola następującą depeszę:

Mimo zaprzeczeń, utrzymują tu powszechnie, iż stracono wielu spiskowców i że niedawno okręt rządowy „Edremid" wypłynął na pełne morze a z pokładu jego wrzucono do wody zwłoki straconych. W tych alarmujących wieściach wiele jest przesady, a wywołuje je ogólne wzburzenie umysłów; że jednak sytuacya jest bardzo poważna i że odpowiednie, szybkie kroki zapobiegawcze są niezbędne, to przyznają nawet w najbardziej nieuprzedzonych kołach tureckich ze względu na to, że wzburzenie obejmować poczyna także masy zwykle obojętnie zachowującego się ludu, co dla chrześcian byłoby niebezpiecznem.

Wbrew tureckim pogłoskom, jakoby Armeńczycy wszystkie małoazyatyckie rzezie prowokowali, zaznaczają raporty konsulów i doniesienia naocznych, wiarogodnych świadków, że, wyjąwszy kilku wypadków, prowokacye i zaczepki wyszły ze strony tureckiej. Tylko w sandżaku Marasz, który jest ogniskiem armeńskiego ruchu, zdają się Armeńczycy być stroną zaczepiającą. Także współudział w rzeziach tureckich władz i wojsk w niektórych wypadkach ponownie stwierdzono. Prócz tego w Diarbekir, Malacyi i w innych miejscowościach zaszły wypadki zabójstwa także innych, nietylko armeńskich chrześcian.

---

2)

NA WOLNOŚĆ

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy)

Wieczorem dyrektor przyszedł do oberży na obiad i nie mógł się dość nachwalić „dobrej miny swoich dzieci".

— Jestem z nich bardzo zadowolony — mówił do Yverta — a jednakże, mój panie, są to same wyrzutki społeczeństwa. Są pomiędzy nimi zabójcy i podpalacze, którzy stali się u nas łagodni jak baranki. I oto rezultat naszej dyscypliny fizycznej i moralnej!... Z istot przewrotnych czynimy pożytecznych pracowników, tak samo, jak fabrykują wyborne cienkie sukna z wybrakowanych odpadków. W tem leży rozwiązanie kwestyi społecznej, mój panie!... a może i rozstrzygnięcie kwestyi ekonomicznej... Moje zuchy kosztują rząd pięćdziesiąt centymów dziennie na głowę, a pracują przy robotach ziemnych jak robotnicy, którymby trzeba zapłacić po trzy franki.... Redukcya wydatków i umoralnienia jednostek, oto prawdziwy i rzeczywisty postęp humanitarny!

Generalny zarządca otwierał już usta, żeby się zapytać o numer dwudziesty czwarty, jednak dyrektor, pomimo swoich humanitarnych teoryj, miał tak ostry wyraz oczu, że nie obudzał w nim wielkiego zaufania. Obawiał się, żeby nie ściągnąć na swego tajemniczego znajomego uwagi tego strasznego apostoła postępu, za pomocą dyscypliny i wyzyskiwania pracy, i dla tego wolał poczekać i osądzić sam młodego więźnia, gdy go zobaczy i rozmówi się z nim.

Na drugi dzień, pamiętna przyrzeczenia gospodyni, przyprowadziła do pokoju Yverta młodego, najwyżej piętnastoletniego chłopca, a sama odeszła. Był to numer dwudziesty czwarty. Blady i nalany, opięty w swoim mundurze więziennym, stał przed zarządcą, trzymając czapkę w ręku. Głowa jego, pokryta blond włosem, ostrzyżonym przy samej skórze, wyglądała jak kręgla kula; bł.kitne, podstępne oczy spuszczały się i podnosiły kolejno, jakby ich właściciel pragnął przeniknąć tego, przed którym stał, zanim sam się da poznać.

— Pan mnie nie poznaje? — zapytał w końcu głosem niezmiennym, a zarazem dobrodusznym. A przecież ja panu niejeden sprawunek załatwiałem dawniej, gdy pan mieszkał w Villotte!

Wspomnienia generalnego zarządcy nagle się rozjaśniły.

— Bigarreau! — zawołał.

Tak! przypomniał sobie teraz tego ośmioletniego malca o zburzonych wiecznie włosach barwy słomy, włóczącego się po uliczkach miasteczka, odzianego w zużytą koszulę i spodnie, opadające w strzępki, noszącego te łachmany z obojętnością i niedbałością wielkiego pana, z czem tak zabawnie wyglądał! Policzki jego tłuste i czerwone, usta barwy wiśni, zyskały mu nazwę „Bigarreau" u prostych ludzi. „Bigarreau" znaczy wielka czerwona wiśnia t. zw. łutówka.

Zrodzony z nieznanego ojca i matki biedaczki, która pozostawiła go w opuszczeniu, żył na koszt gminy, praktykując różne rzemiosła, aby się wyżywić; jedno z najkorzystniejszych było noszenie słodkich bilecików od panów do gryzetek z przedmieścia. W lecie, w kąpielowym sezonie, pielęgnował rzeczy tych, którzy się kąpali, siedząc w cieniu, nad brzegiem rzeki, paląc papierosy i śmiejąc się na całe gardło, gdy który z niezręcznych pływaków, puściwszy wiązkę sitowca, podtrzymującą go na wodzie, „dawał nura!" W zimie chronił się do budki handlarza kasztanów; rębał drobne trzaseczki, podsycał ogień pod piecykiem i otrzymywał za to od czasu do czasu po kilka na pół zwęglonych kasztanów, które najprzód pos padał tak zaletę, że ręce mu rozgrzewały, a w dodatku, uspokajały na chwilę dotkliwe wymagania próżnego żołądka.

Wszystkie te szczegóły przychodziły teraz na myśl Yvertowi. Przypatrywał się tej odętej twarzy, z której rumieńce zniknęły a pobyt w więzieniu wyrył już w około oczu i ust wyraz przedwczesnego zepsucia. Pytał się sam siebie, czy posyłając tego ośmioletniego malca z listami do robotnic z Villotte, czem upoważniał go do włóczęgi, — nie przyczynił się pierwszy do popchnięcia go na drogę, której końcem miał być dom poprawy.... Czuł się na pół odpowiedzialnym za to zepsucie i przejęty litością, prawie serdecznie przypatrywał się chłopcu który przybierając swobodne ruchy miął czapkę w ręku, uśmiechając się nieszczerze.

— Jakto, to ty, Bigarreau? — powtórzył Yvert.

— Tak, to ja! — odpowiedział więzień — podczas gdy oczy mu zabłysły śmielszym wyrazem

Mój biedny chłopcze, zabrano cię więc do więzienia.

— Ach, to prawda! — odrzekł Bigarreau bez najmniejszego zakłopotania — nie miałem szczęścia!... Pan wie, że latem pilnowałem rzeczy ludzi kąpiących się w La Brèche? Otóż pewnego dnia, potrzęsając je dnem ubraniem, wyrzuciłem z kieszeni niechcący pięciofrankówkę.... Nigdy jeszcze nie widziałem tyle pieniędzy; paliły mnie w rece.... Głowa mi się zawróciła, wziąłem pieniądz i uciekłem.... Na prawdę, że jak poczułem go w kieszeni, zaraz mi się chciało wracać i włożyć ten pieniądz napowrót zkąd wypadł.... Na nieszczęście, widziano mnie, pochwycono, cap! i do dziury, potem przed trybunał, gdzie sędziowie mnie skazali do klatki na tak długo, aż nie skończę lat dwudziestu i jeden.... Prawda panie, że to się nazywa nie mieć szczęścia? — kończył głosem, który stał się bezdźwięcznym, z mięszaniną obojętności i zuchwalstwa.

Yvert zapytał go, jak mu się podoba życie w więzieniu, tak zachwalane przez dyrektora. Wierzchnia warga chłopca wydłużyła się, twarz chmura okryła i skrzywił się wymownie.

— Nieszczęście! nie ma się z czego śmiać.... no, nie ma wcale!... Przypędzili nas tutaj z Cl.... piechotą o więziennej zupce.... a odkąd tu jesteśmy, każą nam pracować przy ziemnych robotach pod lasem, tam, gdzie ma być cmentarz więzienny. Przez dziesięć godzin kopać ziemię w słońcu! Z tem wszystkiem, źle żywieni; fasola na śniadanie, obiad i kolacyę. Dozorcy walą od rana do nocy!.. Ach, panie! gdzie owe czasy, kiedy włóczyłem się u nas nad rzeką patrząc, jak pająki wodne pływały ciągnąc się za nogi, gdy prąd był silny.... Jabym także pragnął „wyciągnąć nogi!..." Ale pan dyrektor tego nie rozumie; pan dyrektor nie chce, żeby mówiono, że komu się nudzi w jego pudle.... „Wyglądają jak róże, a weseli jak ptaszki!..." Każe nam śpiewać, żeby ludzie wierzyli, że jesteśmy tacy szczęśliwi, jak młyńskie kury. Co za farsa! I pomyśleć, że ja mam jeszcze pięć lat takiego życia!... Ale widzi pan, ja nie mam ochoty zasiadywać parafii....

Oczy mu się świeciły i mrugał powiekami tajemniczo. W końcu, prosił swego „krajana" o kilka centymów „na tytoń."

Yvert dał mu srebrną monetę, dodając za darmo kilka zbawiennych uwag Bigarreau wsunął pieniądz w podszewkę czapki, słuchał napomnień z ironicznym uśmiechem i pod pretekstem, że mu trzeba wracać do roboty, ukłonił się i odszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dalsza depesza z Konstantynopola donosi:

Uruchomionych będzie sto dwadzieścia batalionów redyfów. W Siwas przyszło do krwawych starć, a w Malatia zabito trzech księży katolickich. Powstanie Druzów, o którem donoszono, zdaje się być wynikiem dawnych miejscowych sporów.

Komisya kontrolująca rozpoczęła wczoraj swoją działalność.

Z Berlina telegrafują do rzymskiej *Riformy*, że wszystkie mocarstwa, które podpisały traktat berliński, rozważyły ewentualności, jakie mogą wyniknąć z rozruchów w Azyi Mniejszej oraz zarządzenia, jakie można przeprowadzić bez szkody dla państwa tureckiego. Między mocarstwami osiągnięto zupełną zgodę. — Wszystkie interesowane mocarstwa — pisze dalej organ Crispiego — wysłały swoje statki na wody tureckie. Niema wątpliwości, że Turcya nie byłaby w stanie stłumić rozruchów w Azyi Mniejszej, a zarazem utrzymać w karbach niebezpieczne zapędy małych państw bałkańskich. Mocarstwa więc muszą z jednej strony nalegać na Turcyę, aby przywróciła porządek, a z drugiej strony państwom bałkańskim z całą energią objawić swoją wolę, że pokój za żadną cenę nie może być naruszony. W manewrach floty niema żadnego niebezpieczeństwa dla Turcyi. Mocarstwa pragną tylko położyć kres sytuacyi, niezgodnej z obowiązkami ludzkości. Kierujący mężowie stanu rozważyli wszystkie następstwa, a ponieważ wszyscy napełnieni są równem uczuciem potrzeby pokoju, przeto obecne porozumienie także na przyszłość nie jest narażone na żadne niebezpieczeństwa. Kwestya wschodnia wstępuje wprawdzie w nową fazę, nie zagraża to jednak żadną miarą pokojowi Europy, i nie można przypuszczać, aby czynniki, zawodowo zakłócające pokój na Wschodzie, mogły ztąd zaczerpnąć nowej otuchy do czynów.

O stanowisku Rossyi w obec zaburzeń w Armenii tureckiej piszą z Petersburga do *Politische Correspondenz* pod dniem 10 b. m.:

Pomimo, że zaburzenia w wilajetach tureckich w Azyi Mniejszej wielkie przybrały rozmiary, koła rządowe rossyjskie mają nadzieję, że W. Porcie powiedzie się przywrócić spokój i porządek. Bezwarunkowo wszakże rząd petersburski nie okazuje żadnej skłonności do mieszania się w wewnętrzne sprawy Turcyi i objawia żywe życzenie unikania wszelkiej takiej akcyi, któraby mogła wyprowadzić całą kwestyę wschodnią na porządek dzienny. Można też stwierdzić, że od chwili gdy przyjęty został projekt reform armeńskich gabinet petersburski okazuje wiele życzliwości dla sułtana i W. Porty. Pragnie on też gorąco rychłego poskromienia zaburzeń wśród ludności armeńskiej pod berłem tureckiem, albowiem gdyby one dłużej się przeciągnęły lub przybrały jeszcze większe rozmiary, łatwo mogłyby wywołać podobne objawy także w Armenii rossyjskiej na Kaukazie, co by dla Rossyi nie było wcale pożądanem.

KRONIKA

Lwów, 14 listopada.

— **Z powodu wysokiego odznaczenia** jakie spotkało prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie J. E. p. Ignacego Zborowskiego, któremu Najj. Pan nadał wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, składali mu w dniu wczorajszym w Krakowie życzenia przedstawiciele sądownictwa okręgu krakowskiego. O godzinie 12 w południe — jak donosi *Czas* — w sali plenarnych posiedzeń zebrało się gremium Sądu wyższego wraz z oddziałem rachunkowym i manipulacyjnym. Imieniem zebranych przemówił p. wiceprezydent Żeleski, dając wyraz radości wszystkich urzędników sądowych z powodu pozostania J. E. p. prezydenta Zborowskiego na dotychczasowem stanowisku: „Tę ofiarność dla służby Państwa uznał też N. Pan i wynagrodził sprawiedliwie, a my dajemy Waszej Ekscelencyi, na co nas stać: wdzięczne nasze serca i zapewnienie, że wszyscy wszelkich dołożymy starań, by ci trud dalszej służby ułatwić. Niech ta wielka wstęga zwiąże cię z nami jeszcze ściślej i z twem zadaniem służbowem, a Bóg Wszechmocny użyczy ci czerstwego zdrowia, jasnego umysłu i wytrwałości w najdłuższe lata". Za słowa te podziękował JE. p. prezydent Zborowski i nadmienił, że stosując się do wezwania sfer decydujących, zgodnego z objawionemi życzeniami urzędników sądowych krakowskiego okręgu, postanowił i nadal, jak długo siły mu dopiszą, wytrwać na swojem stanowisku. Następnie o godz. pół do 1 przybyły z życzeniami wszystkie oddziały Sądu krajowego pod przewodnictwem p. prezydenta Jasińskiego, który też ich imieniem złożył życzenia, za które JE. p. prezydent Zborowski serdecznemi podziękował słowy. Wreszcie przybyła z życzeniami nadprokuratorya i prokuratorya państwa, których imieniem przemawiał starszy prokurator p. Szymonowicz.

JE p. prezydent Zborowski otrzymał bardzo wielką liczbę telegramów i listów z życzeniami tak z Wiednia, jak ze Lwowa i całego kraju. — Mianowicie z Wiednia nadesłał życzenia JE. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, Minister sprawiedliwości hr. Gleispach, Minister skarbu dr. Biliński, senat polski przy najwyższym Trybunale, oraz wiele osób z wysokich sfer rządowych. — Ze Lwowa nadeszły życzenia od wielu dygnitarzy, między tymi od JE. Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego. Nadeszły też życzenia od bardzo wielu wybitnych osób z całego kraju oraz z poza jego granic.

— **Radca Dworu** p. Hild, odbywa w dniu dzisiejszym lustracyę starostwa kolbuszowskiego.

— **Prezydent miasta** p. Edmund Mochnacki, powrócił wczoraj z dłuższego urlopu do Lwowa.

Z okazyi przypadających w dniu 16 b. m. imienin pana prezydenta, złożą mu w tym dniu członkowie Rady gremialnie życzenia.

— **Stypendya dla weterynarzy.** *Przegląd weterynarski* donosi: C. k. Ministerstwo rolnictwa udzieliło pp. lekarzom weterynaryjnym: Józefowi Maryanowi Haydukiewiczowi, asystentowi lwowskiej Szkoły weterynaryjnej i Dawidowi Rosenburschowi ze Lwowa, stypendya po 500 zł. każdemu na czas 6 miesięcy, celem wykształcenia się w kraju lub zagranicą w hodowli zwierząt domowych. Z prawdziwą przyjemnością stwierdzamy ten fakt, że oba stypendya otrzymali wychowańcy lwowskiej Szkoły, jakkolwiek się pierwotnie zdawało, że z dwóch stypendyów jedno zapewne otrzyma ukończony weterynarz wiedeńskiej szkoły; widocznem jest jednak, że c. k. Ministerstwo przywiązuje wielką wagę do rozwoju hodowli w Galicyi i że w wykształceniu weterynarzy w tym kierunku widzi ważną dźwignię postępu hodowli w naszym kraju.

— **Cukier** sprzedawany w kostkach w drobnym handlu, podrożał od dnia dzisiejszego o 2 ct. na kilogramie.

— **Ślub** p. Wojciecha Nowiny Rożnowskiego, archeologa z Florencyi i właściciela wili w Dębnikach pod Krakowem, z panną Maryą Zofią Grabieńską-Christiani z Przybyszówki, odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie dnia 21 b. m. o godzinie 12 rano.

— **Ślub cywilny.** Szósty z rzędu odbył się wczoraj w magistracie krakowskim ślub cywilny. P. Bernard Scherer poślubił pannę Franciszkę Szancer. Stosownie do ustawy, p. prezydent Friedlein podniósł znaczenie związku małżeńskiego i zapytał się narzeczonych, czy zgadzają się na zawarcie małżeństwa. Po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi, prezydent stwierdził zawarcie małżeństwa i wezwał poślubionych do podpisania protokołu. Pan młody deklarował się jako bezwyznaniowy, panna młoda zaś, jako izraelitka. Niezwykły ten, a tak rzadki w Krakowie ślub, zgromadził zastęp ciekawych osób.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W wili Gargagnano, pod Weroną, burmistrz m. Wenecyi hrabia Dante Serego-Alighieri. Rodzina zmarłego pochodzi od nieśmiertelnego śpiewaka „Boskiej komedyi" po kądzieli. Ostatni męski potomek tej rodziny zmarł w r. 1547.

W Berlinie profesor Gustaw Langenscheidt, znany wydawca popularnej metody nauki języka francuskiego, w 63 roku życia.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 listopada. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 14 listopada do 12 w południe dnia 15 listopada b. r. mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 4 m/sek. niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (82 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +5·6°C., najwyższa +11·0°C. wczoraj w południe, najniższa +2·8°C. dziś rano.

Po zmiennym stanie niebo, pięknie się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm znajdowała się na wyspach Szetlendzkich; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770·0 mm.

Prognoza na dobę 16 listopada b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +6·0°C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opadu nie będzie, pogoda.

— **Uroczystość rybacka.** Z Buska donoszą: Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego ofiarował już po raz drugi miastu Buskowi narybek dla rzeki Bugu i jego dopływów w ilości 200 kóp narybku karpia królewskiego. Celem nadania rozpuszczeniu narybku cechy uroczystości, zaprosił burmistrz buski p. Jackowski na dzień 29 z. m. całą radę gminną, duchowieństwo obu obrządków, funkcyonaryuszów sądu, oficerów załogi wojskowej, reprezentantów notaryatu, adwokatury i grono nauczycieli szkoły miejscowej a w szczególności także bawiącą w Busku hr. Kazimierzową Badeniową. O oznaczonej godzinie nad Bugiem, w miejscu, w którem tenże odpływa do miejscowego młyna, zebrała się rada gminna i wszyscy zaproszeni. Tu pobłogosławili miejscowi proboszczowie ks. Aktyl i ks. Pietrusiewicz pierwszą partyę narybku, którą następnie częściami do Bugu w kilku miejscach wpuszczono. Ztąd przewieziono drugą partyę narybku za park JE. hr. Badeniego, w miejscu gdzie Bug płynie już zasilony wodami Pełtwi, koło przedmieścia Podzamcza. W obecności hr. Maryi Badeniowej, jej córki i syna, hr. Stanisławowej Badeniowej, p. Seweryna Skrzyńskiego, tudzież naczelnika miejscowego sądu p. Strutyńskiego, ks. Rodki, rotmistrza Schägla, dr. Małaczyńskiego, p. Zbyszewskiego, p. Tokarzewskiego i grona nauczycieli szkoły ludowej, oraz licznego koła publiczności, nastąpiło drugie pobłogosławienie narybku przez miejscowych księży proboszczów, poczem życzeniami, by pod opieką Bożą narybek chował się zdrowo i mnożył w tysiące, panie Marya hr. Badeniowa i Stanisławowa hr. Badeniowa wpuściły w wody Bugu pierwszych kilka rybek. Za ich przykładem poszli inni zebrani i w ten sposób rozpuszczono trzy beczki narybku. Z zainteresowaniem przypatrywali się zgromadzeni, jak nowi mieszkańcy Bugu gromadnie wzdłuż brzegów jego pielgrzymowali, rozglądając się, gdzie założyć nową swoją, a da Bóg w pomyślne warunki rozwoju obficie wyposażoną siedzibę. Ztąd udano się już zmrokiem na przedmieście „Niemiecki Bok", gdzie przy prowizorycznym moście zwanym „Na papierni". rozpuszczono trzecią partyę, a na przedmieściu „Lipiboki" rozpuszczono czwartą partyę narybku.

— **Znieważenie grobu.** Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi: Niedawno zmarł w Sadagórze i na tamtejszym cmentarzu pochowany został ś. p. Adolf Motylewski, ukończony słuchacz praw. Że był to człowiek dzielny i gorliwy katolik, więc ludność katolicka wzięła w pogrzebie tłumny udział, a duchowieństwo wszystkich trzech obrządków katolickich z Czerniowiec i Sadagóry jawiło się na tym obrzędzie w poważnej liczbie (7 księży). Ks. kanonik Kasprowicz z Czerniowiec wygłosił mowę, podnosząc zasługi nieboszczyka, który na Wszechnicy czerniowieckiej założył był i gorliwie rozszerzał katolickie stowarzyszenie akademików „Unitas". Na mogile złożono wiele pięknych wieńców. — Nazajutrz po pogrzebie, kiedy matka zmarłego przybyła na cmentarz, aby pomodlić się na grobie syna, z boleścią i oburzeniem spostrzegła że ktoś potargał w drobne strzępy wszystkie wieńce i wstęgi, a nadto obok mogiły ze starych koszów i klepek od cebrzyków ułożył jakąś figurę, mającą zapewne na celu zohydzenie grobu. Figurę tę przybrano wstęgami od wieńców. Z powodu ohydnego zbezczeszczenia mogiły wdrożono dochodzenie karne.

— **Nowe lornetki.** W Warszawie ukazały się nowego systemu lornetki teatralne, które można nosić w kieszonce od kamizelki. Są one bez żadnej oprawy, złożone wyłącznie z podwójnych szkieł, połączonych sprężynką, pozwalającą na regulowanie szkieł.

— **Podczas budowy** hotelu w Montreux, zapadło się rusztowanie; sześciu robotników spadło z wysokości 15 metrów; z tych pięciu zabiło się na miejscu, szósty jest konający.

— **Samobójstwa.** W Berlinie targnął się na życie własne były deputowany Bochum-Dolffs. Stan jego beznadziejny. Prawdopodobnie dopuścił się czynu w przystępie obłąkania.

Z powodu ciężkich strat poniesionych na giełdzie, zastrzelili się w Paryżu bankier Colombet i jego żona. Depozyty okazały się naruszone.

— **Milioner paryski,** Jakób Lebaudy, z powołania cukrownik, uległ w tych dniach obłędowi umysłowemu, tak, że musiano go zamknąć w domu waryatów. Przyczyną katastrofy mają być wielkie straty, jakie poniósł na giełdzie. W ciągu ostatnich kilku tygodni, stracił p. Lebaudy podobno 10 milionów fr. na spekulacyi akcyami kopalni złota w Afryce południowej.

— **Samobójstwo na rowerze.** Z Paryża donoszą: W Lacourtensourt pewien cyklista popełnił samobójstwo w oryginalny sposób. Dosiadłszy swej maszyny, puścił się całym pędem naprzeciw nadbiegającego pociągu kolejowego. Po chwili cyklista i maszyna zamienili się w bezkształtną, krwawą masę.

— **Zwłoki w skrzyni.** W Brukseli na komorze, podczas licytacyi nieodebranych przesyłek wartościowych, znaleziono w skrzyni zwłoki młodej kobiety i 12-letniego chłopca. Władze rozwinęły energiczne śledztwo, celem wykrycia osoby, która skrzynię wysłała.

— **Filoksera i czosnek.** Hiszpański dziennik *El Defensor de Granada* komunikuje fakt, który się zdarzył w prowincyi Alpusarra: We wsi Wallor pewien właściciel winnic przypadkowo zakopał czosnek u korzeni winnych krzaków, zarażonych filokserą. Na wiosnę krzaki te świetnie się rozwinęły, bez oznak choroby i dały olbrzymi urodzaj winogron — filoksera w zupełności znikła. Sąsiad, również właściciel winnic, był świadkiem tego faktu i otrzymał analogiczny rezultat. Wiadomość ta chyba nie będzie obojętną dla naszych ogrodników.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dni powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro przedstawioną będzie komedya Al. Dumasa p. t.: „Panna de Belle-Isle". Tytułową rolę odtworzy pani Stachowicz.

W niedzielę popołudniu „Ośla skóra".

W poniedziałek przedstawioną będzie po raz pierwszy komedya w 3 aktach Z. Przybylskiego p. t.: „Historya jakich wiele".

Wkrótce na naszej scenie przedstawioną będzie sztuka w 4 aktach J. K. Zielińskiego p. t.: „Mira".

Panna Eugenia Strassern, znana we Lwowie i w Krakowie artystka opery, wyjechała do Paryża, by u znakomitego Criticosa ostatecznie wydoskonalić się w scenicznym śpiewie operowym.

Ilustrowana monografia posłów na Sejm krajowy, wybranych 1895 roku, ukazać się ma niebawem we Lwowie. Jak nas zapewniają, będzie to wydawnictwo ozdobne, odpowiadające wszelkim artystycznym wymaganiom. Wydawnictwem tem zajmuje się drukarnia Ludowa we Lwowie.

Kuryer Warszawski pisze: Dowiadujemy się, że cieszący się wielkiem powodzeniem w Paryżu dramat Hervieu'go „Les Tenailles" (Pęta), znalazł już tłumacza na język polski i że przekład ukaże się wkrótce w jednem z pism warszawskich i jednocześnie złożony będzie dyrekcyi teatrów warszawskich.

Pani Palmay (hr. Kińsky), opuściła Peszt i udaje się do Londynu, gdzie rozpocznie próby nowej operetki Sullivana, napisanej dla niej wyłącznie.

Bonn, znany artysta w Burgu, opuszcza Wiedeń i udaje się do Berlina, gdzie został zaangażowany jako aktor i reżyser do teatru Westend.

Mr. A. Austin, poeta i zarazem dziennikarz, współpracownik *Standarda*, mianowany „poeta laureatus" na miejsce opróżnione przez śmierć lorda Tennysona, ma być w dniu 15 b. m. uroczyście zainstalowany na tem stanowisku.

„Wędrowiec". Treść ostatniego numeru (45). tego warszawskiego ilustrowanego pisma tygodniowego, jest następująca: „Powtórne życie", obrazek przez Klemensa Junoszę (ciąg dalszy); „Kassandra", poezya, przez Kl. Podwysockiego; „Mozajka wilcza" przez K. Machczyńskiego (ciąg dalszy — z ilustracyami); „Schyłek stulecia i koniec świata" przez St. Kramsztyka; „Światła i cienie"; „Na szerokim świecie"; „Teczka"; „Anglik o Warszawie" przez St. Schnür-Pepłowskiego (ciąg dalszy); „Z popisu górniczego" (z ilustracyą) przez Ks.; „Stulecie Instytutu francuskiego" (z ilustracyami) przez Ant. Sk.; Nekrologia (z portretami wybitniejszych osobistości zmarłych) i t. d. Pierwszą stronę numeru zdobi rysunek Feliksa Jasińskiego „Gęsi" (klisz wykonany we własnej elektrotypii *Wędrowca*). Z dalszych ilustracyj wymieniamy: „Rozkosze macierzyństwa" z obrazu E. Muniera.

Ludoznawcza wystawa czeska.

(Ciąg dalszy).

VII.

Opisując poprzednio stroje ludowe czeskie pomijałem charakterystykę haftów, wchodzących w skład ubrania, gdyż na wystawie zebrano je osobno razem w 185 gablotkach, których przegląd dopiero daje należyte wyobrażenie o nich.

Rozpocznę znów od Słowacyi węgierskiej, gdzie widzimy przedewszystkiem haft robotą krzyżykową, barwy czerwonej, lub czerwonej i niebieskiej, na rańtuchach („kątnicach") i rańtuszkach. Z trzech gatunków kątnic haftowanych najważniejsze są te kątnice, na których obok haftu pobrzeżnego występuje środkowy wzdłuż szwu w całej pełni i to w stosunku takim, że rozrost i bogactwo jednego wpływa na drugi ujemnie. Na haft środkowy składają się wielkie grupy kwiatów, gęsto obok siebie umieszczane. Najpiękniejszymi są kątnice o miernym hafcie środkowym, natomiast półmetrowym po brzegach, o motywach geometrycznych, głównie kształtu gwiazd. Na rańtuszkach albo wzorzec stanowi jeden motyw roślinny, wypełniający

całą szerokość i rozłożony symetrycznie dokoła osi, która biegnie środkiem, albo też motyw roślinny powtarza się po sobie dwa, trzy i więcej razy, tworząc pas, oblamowany u dołu pręgą z gieometrycznych figur jelonka, kogutka, gwiazdki i t. p. Ważne są nadto hafty z jedwabiu żółtego, ulubione na Słowacyi morawskiej. Główną ozdobę zaścier stanowi haft szeroki w gwiazdy i koguciki. Na koszulach męskich można spotkać haft złoty i srebrny.

Z haftów morawsko-słowackich najcharakterystyczniejsze przypadają na przewiązkę głowy. Znajdują się na jej obu końcach wąskich. Zwykle są to kwiaty gwoździków z listkami; brzegiem idzie pasek drobnych motywów, zakończony szeroką koronką. Ścieg gładki składa się zwykle z barw: ogniście-czerwonej, żółtej i białej, które zlewają się z sobą harmonijnie. Czasem cały wzór wypełnia tylko haft czarny. Inny typ stanowią chustki ze wstawką koronkową (mereszką) i obrąbkiem, gdzie wzór stanowią paski, złożone rytmicznie; tu tło jest haftowane jedwabiem blado-żółtym, rzadziej niebieskim, z wysepkami czerwonymi i t. p. Denko czepka, czworoboczne, pokrywające tył głowy, ma ornament gęsty i drobny. Motywy już tworzą na brzegach obrąbek gwiazdkowy, już to na środku trzy figury geometryczne, haftowane czarno, podczas gdy reszta haftu jest jasno-żółtą. Środkiem fartuszków biegnie wstawka z koronki pałeczkowanej, po której obu stronach występuje haft w kwiaty. Rańtuchy zawsze są obrębione koronką.

Wałaszki mają największe „uwodnice“ (chusty), haftowane jedwabiem białym lub surowym. Wzorzec stanowią figury geometryczne i roślinne. Nie brak też wstawek z koronek pałeczkowanych. Mamy dwa typy uwodnic. U jednych przeważa ornament roślinny, którego poszczególne figury wypełnione są motywami geometrycznymi. U drugich składa się deseń z motywów geometrycznych większych rozmiarów, t. zw. stołów, najczęściej różnych gwiazd ośmiopromiennych; te motywy bywają przeplatane formami roślinnemi, kantowatemi. Podobnie rzecz się ma z rańtuchami („boudnicami“), jeno, że tu ornament skupia się wzdłuż koszutownej koronki jedwabnej, idącej środkiem i na okraju, gdzie spotykamy znów kogutki. Rukawce mają haft z jedwabiu żółtego, niekiedy granatowego.

Hanackie uwodnice cechuje haft jedwabny, biały lub żółty; na obu końcach zawsze są jednak czarne kwiaty. Motywy roślinne haftu wypełnione geometrycznie. Trzy są gatunki chust hanackich. Najpiękniejszymi rysunkiem i wykonaniem są haftowane biało (z wyjątkiem owych kwiatów). Na haftowanych żółto przeważają młodsze desenie roślinne. Na trzecim gatunku występują li roślinne motywy, a środkowy może zastępować koronka; barwa jedwabiu rozmaita. Zajmujące są napisy z liter, podobnych do cyrylickich. Na rukawcach haft biały, częściej jednak czarny jedwabny, którego motywy przypominają swą stylizacyą greckie ornamenty.

Słabo się przedstawia zbiór haftów czeskich ze Szląska. Kątnic i uwodnic nie znajdujemy na wystawie. Hafty stamtąd krzyżykowe występują nielicznie i to czarne tylko na kołnierzach, mankietach i t. p.; w kierunku ku Jabłonkowi czasem zamiast czarnych spotyka się czerwone i żółte hafty. Natomiast haft biały na modłę praskiego mereszkowy i t. d. zastąpiony nader obficie, bo dziś na Szląsku się pielęgnuje. Czepców białych dwa gatunki: plecione lub haczkowane z piękną, haczkowaną koronką.

Taborskie hafty łatwo odróżnić od innych na plenach. Motywów na nich mało, ale brak ten wynagradza różnobarwność wielkich, gęstych kwiatów, które biegną obok siebie brzegiem, a w rogu tworzą bukiet wspaniały. Świecące cętki, posiane dokoła kontur rysunku, osłabiają wrażenie barw, zbyt krzyczących niekiedy. Ten sam styl i sposób dekoracyi spotykamy na fartuszkach, czepcach i koszulach. Rzadkie są pleny dwubarwne, t. j. czerwonożółte, bez cętek. Z haftów blatskich, wogóle podobnych do taborskich, charakterystyczne są te, w których przy szerokim brzegu koronkowym użyto jako środka ornamentacyjnego różnobarwnych paciorków i koralików. Hafty z H. Hradca mają kwiaty, wypełnione robotą pajęczynową, a obrębiane paciorkami. Z barw czerwona i żółta odgrywają ważną rolę.

U Chodów zachował się haft tylko na drobniejszych częściach ubrania. Na rukawcach występuje czarny, jedwabny, nader gęsty. Fartuszek szeroki ma wzorzec tkany, w którym przeważają barwy zielona i czerwona na tonu umiarkowanego. Bordjura sukni fioletowej tkana w kwiaty czerwone. Chustka na głowę ma haft biały. Gorsecik („kordulka“) czerwona ozdobiona wzorcem z cętek i koralików.

Pilzeńskie kobiety odszczególnia od innych „holubinka“ (czepeczek) z potężnemi skrzydłami białemi, których wzór składa się z listków ząbkowanych, gałązek i kwiatów. Delikatność haftu i artyzm wprawiają widza w zachwyt. Drugi typ odmienny, to chustki których kąt narożny pokrywa gęsty haft czerwony, przeplatany żółtemi lub zielonemi nićmi. Wzorzec zanika dla oka w skutek gęstości haftu, jedynie blask jedwabiu dodaje mu życia. Haft czarny i granatowy jest właściwym przepasce na głowę, t. zw. wiankowi.

Najpiękniejsze hafty czeskie znajdujemy w Młodobolesławskiem i na całym Połabiu północnym, niemal wyłącznie ściegiem gładkim wykonywane. Chusteczki wyszywane jedwabiem wiśniowym, niekiedy tylko bladożółtym lub czarnym. Dekoracyę stanowi grupa w rogu chustki i brzeg. W rogu widzimy mianowicie wspaniały bukiet mniejszych i większych kwiatów, pączków i listków, wyrastających ze wspólnego motywu. Większe kwiaty i t. p. wypełnia robota mereszkowa. Holubinki cechuje ornament wypukły.

Haft w Czechach wschodnich (Litomyskie, Wysokomytskie i Hlineckie) jużto nosi na sobie ślady wpływu słowackiego, jużto morawskiego, już też ma charakter lokalny. Ten ostatni zachował się na wsi, gdzie gorsety haftowane są na czarnem tle jedwabiem zielonym. Kamizelki ciemnozielone mają haft jasnozielony, granatowe jasnoniebieski, a czarne pomarańczowy obok jasnozielonego. Przewiązka na głowę przypomina słowacką. Haft na niej i na białym czepcu, również biały o silnych konturach, zarysowanych ściegiem łańcuszkowym. Kwiaty poszczególne ozdobione robotą mereszkową i oblamowane. Dokoła przewiązki i czepka biegnie koronka pałeczkowana o motywach przeważnie roślinnych. Obok białej barwy ulubiona jest też niebieska, czerwona i żółta w hafcie przewiązek, czepków, fartuszków, plen i ramiączek koszul. Typowe są czepce skrzydlate z sutą koronką srebrną i złotą, t. zw. zorzą. Bywały niegdyś i czarne.

W środkowych Czechach przoduje okręg praski reszcie gmin południowych swym białym haftem. Perłami techniki i typowymi okazami haftu praskiego są t. zw. holubinki połowiczne, bo nie znają denka, ale rozkładają się co do ornamentu na dwie symetryczne połowy wzdłuż uszu.

Z haftów turnowskich zasługują na uwagę wianek, haftowany szychem i jedwabiem kolorowym, oraz fartuszek ciemnoniebieski o hafcie przeważnie białym. Róg chustki wypełnia gęsty ornament z gałązek i kwiatów w trzech harmonizujących barwach. Holubinki wykonane robotą węzełkową na tle szarem; kontury czarne.

Specyalnością Nachodzkiego (Podkarkonosza) są czepeczki, zwane wapiennikami, a haftowane szarą nicią. Haft fartuszków modrych jest biały, na chustkach kolorowy, ale o rzadkim deseniu.

W dziale haftów pomieszczono też 12 gablotek koronek, plecionych przez kobiety czeskie na poduszce przy pomocy pałeczek. Acz niefachowiec, mogę na podstawie porównania ich ze wzorami koronek rossyjskich, oraz południowosłowiańskich, tu wyłożonych, oraz naszych zakopańskich, potwierdzić tylko zdanie tych, którzy utrzymują, że ten sposób wyrabiania koronek i niektóre wzory są czemś prastarem, wspólnem całej Słowiańszczyźnie. Wyrób koronek wielce podupadł u Czechów w ostatnich 100 latach wskutek porzucania stroju ludowego, do którego ozdoby były głównie przeznaczone. Mimo to na Słowacyi w okręgach honckim, nitrzańskim i zwoleńskim, nie brak jeszcze koronkarek, z których n. p. starohorskie ślą swe wyroby aż do Turcyi. Na Morawie dotychczas utrzymał się ten przemysł w okolicy Węg. Hradyszcza. W Czechach głównemi środowiskami są do dziś dnia: Strażów, Sedlice i Wamberk; w ostatniej miejscowości miała się jednak ta gałąź przemysłu domowego przyjąć dzięki właścicielce dóbr w XVII w., niejakiej M. Grambowej z Belgii. Przed dziewięciu laty zaszczepiono koronkarstwo w Chodzkiem, ale te nowe wyroby dalekie są od owych typowych, tradycyjnych.

Nie podejmuję się trudu charakteryzowania poszczególnych gatunków koronek wystawionych, bo jest ich co niemiara. Poprzestanę na wyliczeniu dla przykładu kilka nazw ich deseni. Są tam zatem wzory: groszkowy, rozmarynowy, koszyczkowy, zegarkowy, krzyżowy, dzwonkowy, wianeczkowy, kielichowy, bukiecikowy, serduszkowy, łańcuszkowy i t. d. i t. d.

W dwu szafkach wreszcie wystawiono nadto pasy haftowane i nabijane męskie, grzebyki kobiece rogowe i szyldkretowe, ozdabiane mosiądzem, koralami i kamieniami, oraz inne drobiazgi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Fr. Krček.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 14 listopada).

Przewodniczył pan wiceprezydent dr. Marchwicki.

Ze względu, że budżet miejski wzrósł w ostatnich czasach w działach, któremi specyalnie albo głównie zajmuje się sekcya III, wniósł radny p. Heppe zasilenie komisyi budżetowej znaczniejszą liczbą (8) członków z grona tej sekcyi (budowniczej). Wniosek ten wywołał dłuższą rozprawę formalną, w której członkowie poszczególnych sekcyi upomnieli się także o liczniejszą reprezentacyę. — W głosowaniu wniosek p. Heppego upadł.

Następnie radny p. Zima jako delegat reprezentacyi miejskiej do Rady admin. fundacyi hr. Skarbka odpowiedział na interpelacyę r. dr. Weigla w sprawie wydzierżawienia gmachu teatralnego we Lwowie spółce Ziołecki i Lityński na lat sześćdziesiąt. Mowca wy azał w dłuższem przed tawieniu cyfrowem, że Rada administracyjna fundacyi była do tego kroku nieodbicie zniewoloną. Przeciętny dochód z gmachu wynosił w ostatnich latach 9.900 zł. rocznie. Dochód z teatru samego wynosił 439 zł. przeciętnie, podczas gdy powinien wynosić 2000 zł.; cyfra przeciętna wypadła tak nisko dlatego, ponieważ fundacya musiała w ostatnich latach ponieść rozliczne i wielkie koszta jak n. p. sprawienie kurtyny żelaznej w teatrze (11.000 zł) zapłacić wskutek przegranego procesu z byłym dyrektorem Miłaszewskim sumę 18 000 zł. i t. d. Zresztą sam fundator zastrzegł wyraźnie w statutach fundacyi, że po latach 50 t. j. po wygaśnięciu przywileju, gmach teatralny ma być w całości lub częściowo wynajęty. Nie będąc upoważnionym do przedstawiania szczegółowego kontraktu dzierżawnego — zaznacza mowca tylko, że zastrzeżony czynsz dzierżawny przyniesie roczne *netto* 20.000 zł. a dochód ten stopniować się może w pewnych warunkach do 25 i 30 tysięcy. Wydzierżawiono go na czas dłuższy ponieważ tak wielkiego gmachu wymagającego nie tylko restauracyi, ale gruntownej rekonstrukcyi, która kosztowałaby 100 — 150.000 zł. na krótki peryod wydzierżawiać nie można. Dzierżawcy zobowiązali się do wykonania tych rekonstrukcyi. W toku swoich wywodów dodał p. dyrektor Zima, że Rada administracyjna zmuszoną była do wydzierżawienia gmachu Skarbkowskiego, ponieważ dochód z zakładu drohowyzkiego także ciągle upada i musiano już ograniczyć przyjmowanie sierot i prebendaryuszów. Sprzedaż gmachu lub zaciągnięcie pożyczki na gmach (w celu uzyskania kosztów na rekonstrukcyę) sprzeciwiałoby się woli fundatora. W celu dowiedzenia się, jaką wartość realną dzisiaj gmach skarbkowski przedstawia, przyjmowała Rada administracyjna fundacyi oferty zgłaszających się kupców. Najwyższa oferta opiewała na 430.000 zł. W obec tej cyfry zawarty kontrakt dzierżawny nie jest złą operacyą finansową.

Po tych wyjaśnieniach cyfrowych zabrał głos drugi delegat reprezentacyi miejskiej do rady administracyjnej fundacyi, p. delegat Michalski. Przypomniał on, że od lat dziewięciu występował z propozycyą. ażeby gmina albo nabyła gmach skarbkowski na własność, albo wzięła w dzierżawę. Rada miejska jednak nawet o tem myśleć nie chciała. Dzisiaj znaleźli się ludzie, którzy dzierżawę wzięli na siebie.... Do wydzierżawienia gmachu przyjść musiało. Niedawno zawiadomił kurator fundacyi radę administracyjną, że z powodu braku funduszów trzeba będzie odmówić miejsca dziewięćdziesięciu sześciu sierotom, zgłaszającym się z prośbą o przyjęcie do zakładu w Drobowyżu i posiadającym wszelkie wymagane warunki. Rok poprzedni był gorszy, niż inne, dochody z dóbr nie dopisały także — rada znalazła się w rozpaczliwem położeniu. Wtedy zjawili się oferenci, którzy zaproponowali dzierżawę pod wcale korzystnymi warunkami. Przyjęcie oferty było jedynym ratunkiem i rada go się chwyciła. Mowca zakończył słowami: „Rada administracyjna zrobiła to, co jej sumienie nakazywało“.

Ostatni w tej sprawie głos zabrał interpelant r. dr. Weigel. Oświadczył na wstępie, że powyższe odpowiedzi wcale go nie zadowoliły. Podniósł, że kontrakt dzierżawny osłonięty jest tajemnicą, ale to pewna, że zawarty został na lat sześćdziesiąt. Taki okres czasu wydaje się mowcy niebywałym: — równa się w i e c z y s t e j dzierżawie. Przez ten czas może Europa runąć w gruzy. (Głosy: Gmach także! — wesołość). Mowca, jakkolwiek nie zna warunków kontraktu oblicza, że czysty dochód z gmachu wyniesie nie 20 000 zł. lecz tylko 10.000 zł. W końcu zaprzeczył mowca radzie administracyjnej kompetencyi do zawarcia kontraktu dzierżawnego i wytknął, że rada nie rozpisała konkursu na dzierżawę. Ponieważ interpelant nie postawił żadnych wniosków, oświadczył przewodniczący wiceprez. dr. Marchwicki, że dane odpowiedzi załatwiają interpelacyę i na tem sprawa skończona.

Następnie odbyła Rada posiedzenie tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

IV. Nadzwyczajne walne Zgromadzenie akcyonaryuszów gal. Banku hipotecznego.

W sali obrad Banku hipotecznego, odbyło się dzisiaj o godzinie 10 przed południe IV. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów tego Banku. Obradom przewodniczył prezes Rady nadzorczej Banku JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki. Jako komisarz rządowy był obecny radca Namiestnictwa dr. Juliusz Kleeberg. Jako notaryusz przybył p. Aleksander Jasiński. Protokół prowadził sekretarz Banku p. Aleksander Lewakowski.

Przewodniczący stwierdził, że na zgromadzenie przybyła dostateczna liczba akcyonaryuszy, (22 akcyonaryuszy, reprezentujących 6185 akcyj), aby stosownie do postanowień statutu można było powziąć prawomocną uchwałę, oraz że zwołanie Zgromadzenia nastąpiło w terminie przepisanym.

Referent, wiceprezes Rady nadzorczej dr. Jan C z a y k o w s k i zabrawszy następnie głos, podniósł, że przed dwoma laty nadzw. Walne zgr. akcyonaryuszów Banku, uchwaliło powiększenie kapitału akcyjnego z trzech na cztery miliony. Od tego czasu interesa Banku okazują stały, zadowalający wzrost w rozlicznych kierunkach, tak. iż chcąc utrzymać właściwy stosunek między funduszami, którymi Bank rozporządza i zakresem jego czynności, Rada nadzorcza widzi się spowodowaną przedstawić Walnemu Zgromadzeniu ponownie wniosek na dalsze powiększenie kapitału akcyjnego. Mowca uzasadnia wniosek przedewszystkiem wzrostem oddziału hipotecznego, wskazuje mianowicie, że stan pożyczek hipotecznych podniósł się od dnia 1 stycznia 1894 z 35.727.400 zł. na przeszło 46 milj. zatem prawie o 10 milj. Oprócz tego zaś Bank nie może się uchylać od brania udziału w rozmaitych nowych a przedstawiających zupełną pewność przedsiębiorstwach przemysłowych, z którymi się do Banku zgłaszają. To uzasadnia wnioski Rady o powiększenie kapitału akcyjnego.

Wnioski te opiewają:

a) Kapitał akcyjny Banku powiększa się o jeden milion zł. to jest z 4 na 5 milionów zł. w. a. przez wydanie 5000 sztuk nowych akcyj po dwieście zł. w. a., pełnowpłaconych, z przynależnymi kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 stycznia 1897.

b) W myśl statutu mają akcyonaryusze co do jednej połowy emitować się mających akcyj t. j. co do 2500 sztuk prawo poboru na każde ośm sztuk w ich posiadaniu zostających dawnych akcyj, jednej nowej akcyj *al pari* t. j. po 200 zł.

c) Co do drugiej połowy tych nowych akcyj zostawia się akcyonaryuszom prawo pierwszeństwa do poboru na każde ośm sztuk dawnych akcyj, jednej nowej za opłatą 360 zł. Z nadwyżki, uzyskanej po nad imienną wartość akcyi, wcielone zostają 120 zł. do zwyczajnego a 40 zł. do nadzwyczajnego funduszu zapasowego.

d) Akcye nowo emitowane, którychby akcyonaryusze nie pobrali, ma dyrekcya Banku sprzedać nie niżej kursu 360 zł.

e) Do wykonania prawa poboru nowych akcyj zostawia się akcyonaryuszom termin od pierwszego do trzydziestego grudnia 1895 r.

f) Wykonanie prawa poboru nowych akcyj będzie uwidocznione na dawnych akcyach.

Przed głosowaniem akcyonaryusz pan Adolf Schütz zapytuje, czy obecne przesilenie giełdowe nie dotknęło Banku hipotecznego.

Dyrektor dr. Rybicki składa stanowcze oświadczenie, że Bank przesileniem tem bynajmniej nie dotknięty.

Wyżej wymienione wnioski Rady nadzorczej uchwalono i na tem zakończono walne zgromadzenie.

Ustawa giełdowa w Rossyi. *Petersb. Gazeta* pomieściła interview z prezydującym w komisyi do zrewidowania ustawy giełdowej, Cytowiczem. Przedewszystkiem ma być wzięta pod uwagę kwestya notowań giełdowych, prowadzanych bardzo źle, dozór nad rachunkami, zakaz zasypywania giełdy papierami, niezasługującymi na zaufanie, oczyszczenie giełdy od osób wątpliwej wartości, zreorganizowanie jej na sposób angielski na instytucyę korporacyjną w rodzaju klubu i wprowadzenie nieograniczonej liczby meklerów.

Regulacya Wisły. *Kuryer Warszawski* donosi: Po porozumieniu się z władzą austryacką, inżyniera w Warszawie przeznacza na regulacyę brzegów Wisły na pograniczu w r. p. 30.000 rubli.

Targ zbożowy.

Lwów, 15go listopada: pszenica 7·— do 7·25 zł., żyto 6·40 do 6·75, jęczmień browarny 5·35 do 6·10, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·- do 5 50, rzepak 8 25 do 8·75, groch 5·50 do 8 —, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka 30·— do 38·—, biała 40·— do 50·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5 50 do 6·—, chmiel 40·— do 60·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Kraków 14 listopada: pszenica biała 7·40 do 7·65, czerwona 7·30 do 7·65, żółta 7·30 do 7·60, żyto 6·75 do 7·15, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·60 do 6·—, owies 5·70 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·75 do 9·—.

Usposobienie: mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 14 listopada 1895.

W powiecie husiatyńskim w Chorostkowie pozostały z dni poprzednich 2, zachorowała 1, pozostają nadal w leczeniu 3 osoby.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostała z dni poprzednich 1, wyzdrowiała 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Budzanowie zachorowała 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Strusowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 4 osoby, zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1 osoba, pozostaje w leczeniu 5 osób.

Prasa zajmuje się żywo ponownem rozwiązaniem wiedeńskiej Rady miejskiej, a — z wyjątkiem dzienników antysemickich czy w ogóle skrajnych — wszystkie dzienniki uznają, że zarządzenie to jest w obec panujących stosunków najzupełniej uzasadnione i usprawiedliwione.

Warsz. Dniew. pisze: Z powodu zamieszczanych w dziennikach petersburskich pogłosek o ustanowieniu przy uniwersytecie warszawskim katedry historyi cerkiewnej możemy donieść, że istotnie przed niejakimś czasem kurator okręgu naukowego wystąpił z przedstawieniem w tym przedmiocie, że jednak dotąd żadnych bliższych wiadomości co do urzeczywistnienia projektu z ministerstwa oświaty nie otrzymano.

Generał-gubernator finlandzki poruszył kwestyę zaprowadzenia w Finlandyi policyi wiejskiej miejscowej, t. j. „uriadników“ na tych samych zasadach, na jakich oni funkcyonują w cesarstwie.

Z Belgradu zaprzeczają pogłoskom o projektowanych zmianach w serbskiem ciele dyplomatycznem za granicą. Przedewszystkiem nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby dotychczasowi posłowie w Petersburgu i Paryżu pp. Michajlovic i Garaszanin mieli być odwołani.

Obiega wiadomość, że w Sofii powstał projekt wysłania do Petersburga nowej deputacyi, złożonej z 12 osób, a wybranej i delegowanej z woli całego narodu bułgarskiego. Petersburski *Swiet* donosząc o tem, dodaje, iż ten nowy krok narodu bułgarskiego będzie w sposób należyty oceniony w Petersburgu i oczywiście nie pozostanie bez doniosłych dla Bułgaryi następstw.

Inne organa prasy rossyjskiej notują tylko wiadomość powyższą jako pogłoskę, a wracając do sprawy przejścia księcia Borysa na łono Kościoła prawosławnego, okazują pewną niezgodność poglądów na sprawy bułgarskie w ogóle. Gdy *Birż. Wied.* głoszą, że dla Rossyi jest rzeczą obojętną, kto właściwie zajmuje tron książęcy, byleby naród bułgarski działał zgodnie z instytucyami i interesami Rossyi, *Nowoje Wremia* oświadcza, że prawosławie księcia Borysa jeszcze nie wystarcza, bowiem nie chodzi o pozory zewnętrzne. nie o formalistykę, lecz o głębokie przeświadczenie, że tylko idąc wespół z Rossyą, Bułgarya może istnieć i rozwijać się prawidłowo. W końcu *St. Pet. Wied* pragnęłyby mniej deputacyi i mniej czułych słówek, a więcej czynów i dowodów, świadczących istotnie o niekłamanem dążeniu do zmiany polityki dotychczasowej.

Dzienniki rzymskie donoszą, iż pierwsza dywizya włoskiej eskadry czynnej, pozostająca pod dowództwem wiceadmirała Acciniego, otrzymała rozkaz trzymania się w pogotowiu do ewentualnego wyruszenia na Wschód.

Wobec doniesienia pewnego wiedeńskiego dziennika, jakoby trzy na wschodnich wodach stacyonowane okręty włoskie otrzymać miały rozkaz oddania się pod komendę angielskiego admirała w razie ewentualnego ich połączenia się z angielską eskadrą, oświadcza *Agencya Stefaniego*, że nie ulega wątpliwości, iż w razie wysłania włoskich okrętów na Wschód, pozostawać one będą pod rozkazami włoskiego, nie zaś jakiegokolwiek zagranicznego admirała.

Agencya Stefaniego oświadcza, iż pozbawione są wszelkiej podstawy rozszerzone w Londynie pogłoski, jakoby rząd włoski chciał nabywać okręty wojenne w Anglii lub gdziekolwiek indziej.

Ta sama agencya donosi pod dniem 13 b. m. z Massawy: Nie ma żadnych wiadomości o ruchach derwiszów z nad rzeki Atbara. Kilku naczelników szczepów w Kedaref stawia żądanie osiedlenia się wraz z rodzinami w Kassali. Po tej stronie granicy od Tigru panuje spokój. Menelik zajęty jest obwarowywaniem swej pozycyi. Nie otrzymał on żadnych posiłków z Goggiam, a wojska z Harraru nie spotkały się z nim. Wojska pozostały na miejscu dla strzeżenia Haussasów.

Rząd francuski odniósł wczoraj zwycięstwo: ponieważ wystąpił przed Izbą nie jako gabinet radykalny lecz umiarkowany, oświadczając, że obecnej chwili nie uważa za stosowną do cofnięcia ustawy o anarchistach. Izba naturalnie ogromną większością przyznała słuszność rządowi.

Sprawa strejku w Carmaux żywo zajmuje opinię publiczną, gdyż rząd stanął po stronie robotników i okazuje gotowość poparcia pewnych projektów, mających cechę socyalizmu państwowego. Przywódcy partyi robotniczej agitują za utworzeniem robotniczej fabryki szkła w Carmaux; Jaurès pisze w *Petite République*, że proletaryat musi dołożyć wszelkich starań, ażeby za pomocą tego dzieła uzupełnić zwycięstwo nad systemem reakcyjnym. Byłoby to pyszną lekcyą dla p. Resseguier i jemu podobnych. Otóż rząd, jak donosi *Figaro*, przyznał z dyspozycyjnego funduszu ministerstwa spraw wewnętrznych 50 tysięcy franków na poparcie tego projektu.

Rochefort przybył wczoraj po południu do Izby, do deputowanego Jaurèsa i zawiadomił go, iż osoba, nie życząca sobie być wymienioną ofiarowała robotnikom hut szklanych w Carmaux 100.000 franków na urządzenie huty szklanej. Rochefort i Jaurès wyjadą dzisiaj z Paryża, aby zawieść powyższą sumę do Carmaux.

Paryska ambasada w Konstantynopolu ogłasza notę, która protestuje przeciw tendencyjnym wycieczkom zagranicznej prasy, przedstawiającym sytuacyę w Turcyi w najczarniejszych kolorach. Nota dodaje, że władze zmuszone wprawdzie były stłumić niektóre lokalne starcia, te jednak wcale nie wywierają takiego wpływu na ogólną sytuacyę tureckiego państwa, jaki im jest przypisywany. Rząd, kończy nota, potrafi krzewicieli rozruchów poskromić, gdyby się zakłócenia spokoju ponowić miały.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan spensyonował szefa sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych hr. Belę Cziraky, wyrażając mu przy tej sposobności uznanie za wyświadczone usługi, a zamianował na jego miejsce drugim szefem sekcyi w tem Ministerstwie radcę legacyjnego hr. Mikołaja Szecsena.

Wiedeń, 15 listopada. Najj. Pan przyjął deputacyę, która pod przewodnictwem ks. Metropolity Sembratowicza przybyła złożyć podziękowanie w imieniu Rusinów i duchowieństwa ruskiego za założenie ruskiego duchownego instytutu w Rzymie. Odpowiadając na przemowę hołdowniczą ks. Metropolity Sembratowicza, podziękował Najj. Pan za wyrazy wierności i uległości ludu ruskiego, na którym zawsze polegać może. Monarcha wyraził radość, że na życzenie Ojca św. mógł znów coś dla Rusinów uczynić, i spodziewa się, że nowy zakład Rusinom i ich obrządkowi pożytek przyniesie.

Do członków deputacyi pp. Barwińskiego i Wachnianina wyraził Najj. Pan nadzieję, że sytuacya w parlamencie niebawem się wyjaśni i że Izba będzie mogła przystąpić do załatwiania spraw bieżących.

Wiedeń, 15 listopada. Komisya budżetowa Izby posłów przyjęła na wczorajszem swem posiedzeniu rozdział etatu Ministerstwa skarbu: „Podatki bezpośrednie.“

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył, że Rząd przywiązuje wagę do możliwie najszybszego zakończenia obrad w komisyi nad kwestyą rewizyi katastru podatku gruntowego. Jeżeli reforma podatków zostanie doprowadzona do pomyślnego końca, krajom przypadnie znaczna część zwiększonej wydatności podatków. To samo nastąpi także wtedy, gdy przyjdzie do skutku zwiększenie podatku od spirytusu.

Dep. Rutowski uskarżał się, że dotychczas przyznawane ze skarbu Państwa kwoty na regulacyę rzek są niewystarczające. Mowca apeluje do Pana Prezydenta Ministrów, aby wdrożył energiczną akcyę w tym kierunku, jedynie bowiem regulacya rzek zdoła zapobiedz klęskom powodzi, którym Galicya corocznie ulega. Mowca przedkłada nadto liczne życzenia z dziedziny ubezpieczeń oraz w kwestyi ustawowego uregulowania sprawy emigracyi i agentów emigracyjnych, wreszcie co do posługiwania się urzędami konsularnymi w celu wprowadzenia rozumnej polityki emigracyjnej i kolonialnej. Mowca domaga się także od Rządu energicznej akcyi w celu odzyskania dla Galicyi Morskiego Oka, które dla Polaków posiada *pretium affectionis*.

Dep. Kozłowski interpeluje Rząd w sprawie wydanego przez rząd niemiecki zakazu dowozu bydła z Austryi. Mowca uprasza Rząd, aby w porozumieniu z Ministerstwem spraw zagranicznych zapewnił powagę przepisom ugody weterynarjnej.

Szef sekcyi br. Erb daje wyczerpujące wyjaśnienia co do stosunków weterynaryjnych.

Przy obradach nad etatem Ministerstwa spraw wewnętrznych, oświadczył Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni, że zamierza przedłożyć wnioski celem wytworzenie wspólności postępowania władz administracyjnych państwowych i autonomicznych. Co do kwestyi językowej w Czechach, stoi P. Prezydent Ministrów na tem stanowisku, że urzędnicy mogą i muszą znać język mieszkańców danego kraju. Namiestnik w Czechach posługuje się językiem czeskim, nie tak wprawdzie często, jak tego się domagają, lecz nie z niechęci dla języka czeskiego, tylko ze względu na interesowanych posłów i ze względu na ich język. Termin zwołania Sejmów zależy od szybkości z jaką prace Rady państwa będą się naprzód posuwały.

Przy obradach nad rozdziałem „Ministerstwo spraw wewnętrznych“ oświadczył P. Prezes gabinetu, że obecny Rząd nie jest parlamentarnym lecz konstytucyjnym. P. Prezydent Ministrów przyjmuje na siebie odpowiedzialność za niezatwierdzenie wyboru dr. Luegera na burmistrza Wiednia. Mowca oświadczył już w swoim czasie w Izbie posłów, że za powody, dla których wybór dr. Luegera nie mógł być przedstawiony do zatwierdzenia, odpowiada tylko wobec Najjaśniejszego Pana, za sam zaś fakt niezatwierdzenia jest Pan Prezydent Ministrów odpowiedzialny parlamentowi; — nie jest jednak obowiązany podawać parlamentowi powodów, dla których przedłożył Koronie wniosek o niezatwierdzenie wyboru. Pomimo tego Rząd wyjaśnił w Izbie posłów powody, które go do tego kroku skłoniły. Co się tyczy powodów rozwiązania wiedeńskiej Rady miejskiej, to Rząd ma niewątpliwie prawo rozwiązać Radę gminną w chwili, w której nabył przekonania, że Rada gminna, wybrana dla administracyi spraw gminy, właściwego swego zadania nie potrafi spełnić. Rząd miał przeto nie tylko prawo, ale nawet obowiązek rozwiązać Radę wiedeńską. — Co do t. zw. reskryptu o prawach urzędników, to Pan Prezes gabinetu nie znalazł w nim nic takiego, co mogłoby ograniczać urzędników w wykonywaniu praw, przyznanych im przez konstytucyę. P. Prezydent Ministrów będzie zawsze żądał z naciskiem, aby urzędnicy wykonywali ściśle swe obowiązki, lecz zarazem będzie także czuwał troskliwie nad ich prawami. — Co się tyczy wykonywania postanowień ustawy o zgromadzeniach, Pan Prezes gabinetu podziela zapatrywanie, że nie jest to rzeczą niezbędnie potrzebną, aby na każdem zgromadzeniu był reprezentant Rządu. Byłoby nieraz o wiele lepiej, aby urzędnik wcale nie szedł na zgromadzenie, niż aby słuchał tam rzeczy, których spokojnie urzędnik słuchać nie powinien. Na uwagę, że tu i ówdzie komisarze rządowi zachowują się na zgromadzeniach zbyt biernie, odpowiada mowca, że poczucie honoru i poczucie obowiązków u urzędników austryackich ceni zbyt wysoko, aby nie miał przyjąć tego za rzecz pewną, iż podobne wypadki należą do najrzadszych wyjątków. Pan Prezydent Ministrów wie o tem, że urzędnicy austryaccy spełniają swe obowiązki zawsze bezstronnie, sumiennie i z godnością. Nie można się dziwić, że gdy ton przemówień jest ostry, reprezentanci Rządu niekiedy w sposób ostrzejszy interpretują ustawę.

Pan Prezydent Ministrów odpowiada dalej na rozmaite pytania, tyczące się spraw natury administracyjnej, — przemawia przeciw podejmowaniu wielkich pożyczek na cele regulacyi rzek; przyrzeka, jeżeli pozwolą na to stosunki budżetowe, — utworzyć także i w przyszłym roku nowe starostwa i oświadcza, że sprawy emigracyi nie można uregulować przez ustawę, lecz przez życzliwe zajęcie się tą sprawą. Ministerstwo spraw zagranicznych użyczyło Ministerstwu spraw wewnętrznych nader cennych sprawozdań konsulów, z których wynika, że emigracyi do Brazylii bezwarunkowo nie można popierać, a to w skutek tamtejszych stosunków.

W kwestyi asekuracyi przymusowej Rząd nie zajął jeszcze stanowiska. Co do zakładów ubezpieczenia od wypadków zbierze się z końcem b. miesiąca ankieta, w każdym razie w jakiś sposób panującym brakom zaradzić potrzeba. Pan Prezydent Ministrów zaprzecza stanowczo, jakoby zamierzał zwinąć lub ograniczyć komisyę dla związków i Stowarzyszeń. Oświadcza dalej, że sprawa wywłaszczenia przy regulacyi rzek musi być ostatecznie załatwioną, a to z jednej strony dla tego, ażeby przy tworzeniu Towarzystw akcyjnych postępowano ostrożnie, z drugiej zaś strony, ażeby nie robiono zbyt wielkich trudności. Pan Prezydent Ministrów oświadcza, że w najbliższym preliminarzu budżetu państwowego wstawiona będzie na regulacyę rzek w Galicyi większa kwota; sporządzenie projektów regulacyjnych powierzone będzie urzędnikom, obznajomionym dokładnie ze stosunkami wodnymi w kraju. Co do stanu, w jakim znajduje się sprawa Morskiego Oka, powziął Pan Prezydent Ministrów z rozmowy z reprezentantami rządu węgierskiego to przekonanie, że rząd węgierski dążyć będzie do możliwie największego uwzględnienia domagań się Galicyi.

Wiedeń, 15 listopada. Komisya regulaminowa uchwaliła zaproponować złożenie rady honorowej celem wykonywania cenzury parlamentarnej w wypadkach ciężkiej obrazy godności Izby deputowanych.

Wiedeń, 15 listopada. Nieustająca komisya przemysłowa przyjęła po rozprawie szczegółowej ustawę o uregulowaniu zakresu i uprawnienia pewnych gałęzi drobnego przemysłu handlowego. Ponieważ dep. Sokołowski złożył referat, komisya wybrała dep. Neubera referentem w pełnej Izbie.

P. Minister handlu br. Glanz odparł zarzuty, jakoby projekt ustawy był atakiem na wolność handlową.

Wiedeń, 15 listopada. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia hr. Taaffego pogorszył się. Biskup Riha udał się z Budziejowic do Ellischau.

Zagrzeb, 15 listopada. Sprawcy ekscesów podczas pobytu Najj. Pana skazani na karę aresztu od trzech tygodni do miesiąca.

W Sejmie wniósł pos. Frank interpelacyę z powodu rozmaitych zajść podczas pobytu Monarchy w Zagrzebiu, tudzież z powodu wydalenia studentów relegowanych z uniwersytetu.

Ban bar. Hedervary, odpowiadając na interpelacyę oświadczył, że miał wpływ na ten ustęp w Najw. piśmie odręcznem, w którem była wzmianka o karygodnych zajściach. Dyskusyę o sprawie sztandarowej odroczono do poniedziałku.

Wrocław, 15 listopada. Deputowany niemiecki Liebknecht skazany na cztery miesiące więzienia za obrazę Majestatu, popełnioną podczas mowy wygłoszonej na otwarciu wiecu socyalistów we Wrocławiu.

Neapol, 15 listopada Pierwsza dywizya eskadry, złożona z okrętów: Umberto, Doria, Stromboli, Etruria i Partenope — wyruszy niebawem, pod dowództwem Acciniego na wody tureckie.

Paryż, 15 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby francuskiej wniósł minister sprawiedliwości projekt ustawy, zabraniającej członkom parlamentu należeć do syndykatów i rad zawiadowczych tych zakładów i przedsiębiorstw, które pozostają w stosunkach z państwem.

Dep. Dumas wniósł interpelacyę w sprawie zastosowywania ustaw przeciw anarchistycznym agitacyom i domagał się, aby przestępstwa, popełniane przez prasę, osądzane były przez sądy przysięgłych.

Prezes gabinetu Bourgeois oświadczył, że sprawa ta zostanie załatwiona jeszcze przed końcem bieżącego okresu ustawodawczego. Rząd prosi, aby Izba w wydaniu sądu o nim powstrzymała się do chwili, w której będzie mowa o ogólnej polityce gabinetu. Izba przyjęła porządek dzienny, pochwalający oswiadczenie rządu 347 głosami przeciw 87.

Beyruth, 15 listopada. W Damaszku panuje wielki popłoch. Ludność mahometańska wzburzona jest w najwyższym stopniu przeciw chrześcianom i rządowi. Władze miejscowe okazują się bezsilnemi. Oczekują tu przybycia eskadry francuskiej.

Konstantynopol, 15 listopada. Donoszą o nowych rozruchach i starciach, mianowicie w Hamszi w wilajecie Trebizondy. Z Arabgir (wilajet Siwa) uciekło wielu mieszkańców do Wan. Obawiają się tam klęski głodowej.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna. Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki. Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—		7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	-	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy. Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 14. listopada 1895.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	280	—	—	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	420	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	-
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50	—	260	-
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	50	97	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	70
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	30	101	—
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	-
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	—	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	30	98	—
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	30	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	-
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	10	97	80
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	-
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	20	100	90
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	7[illegible]
Losy miasta Krakowa	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22.—	1	31.-
„ „ papierowy	1	29 50	1	30 50
100 marek niemieckich	58	90	59	35

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 listopada 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 85	99.05
luty-sierpień	98 85	99.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.80	99.—
kwiecień-październik	99.25	99.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147.—	149
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148 —	149 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159 —	160 —
„ „ 1864 po 100 zł.	198.75	199 75
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.75	155.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119 50	119 70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100. —	100 20

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	— -
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.10	97.10

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	161.—	162.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł	366 —	367 —
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	850.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	233.—	234.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1006.—	1014.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	438 —	442.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3320.—	3340.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	289.—	291.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139 50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.50	204 50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	98.75	99 50
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.—	117.
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99 10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.—	100.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	99.75	100 75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92 50
z r. 1884	97.25	98 25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139 50	140.50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.—	199.75
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.50	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 40	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72 50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	—.—	150.25
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	120.90	121.25
Paryż	47.97.5	47.05

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.72 —	5.74 —
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.5 —	9 62.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13808 (7314 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Putiatyńcach wedle wykazu hipotecznego l. 115 w całości a wedle wykazu hipotecznego 201 tejże gminy dłużniczki Chai Friedbergowej własnej, na zaspokojenie wierzytelności Maryi Weisbachowej w kwocie 110 zł. z przyn. dnia 24 grudnia 1895 i dnia 29 stycznia 1896 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz, zaś dla niewiadomej z miejsca pobytu w Ameryce przebywać mającej Chaji Friedbergowej ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Abrahama Friedberga i jemu uchwałę licytacyę dozwalającą doręczono.

Chaji Friedberg zaś poleca się, aby się u kuratora zgłosiła i jemu potrzebnej informacyi udzieliła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 11 października 1895.

L. 22320 (7857 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały magistratu m. Tarnowa z dn 9 grudnia 1893 l. 13755 uznającej realność lwh. 489 gm. Tarnów w śródm. pod lk. 138 położoną za pustkę w myśl rozp. min. z dnia 2 września 1856 l. 164 dpp. dozwoloną została sprzedaż egzek. tej realności Mendla Müllera, Herscha Leiby Kaminera, gm. m. Tarnowa, Sary Kaminerowej, Dawida Majera Kaminera, mał. Izaka Majera Kaminera, Chany Kaminer, Estery Kaminer, Racheli z Kaminerów Mandelbaumowej, Estery Debory 2 im. Müller i mał. Izaka i Markusa Müllerów w nieoznaczonych liczebnie częściach własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 20 grudnia 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1413 zł 55 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 142 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hip. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k sądu obwodowego.

Tarnów, 31 października 1895.

L. 6986 (7811 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomosci, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie **44** zł. 15 ct. z pn. odbędzie sie dnia 23 stycznia 1896 i dnia 6 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 48 w Andrychowie położonych lwh 59 i 160 objętych dłużnika Jana Choliwkiewicza własnych.

Cena wywołania dla realności lwh. 59 w Andrychowie suma 1050 zł, zaś dla realności lwh. 160 w Andrychowie suma 153 zł. 75 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Marcin Gajczak w Andrychowie.

Andrychów, dnia 30 września 1895.

L. 2582 (7838 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Grünblatta w kwocie 12 zł. aw. z pn zostanie realność whl. 179 gm. Leszczyn objęta, dłużnika Iwana Mandzija własna dnia 23 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 250 zł, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 4 marca 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali do rąk kuratora dr. Władysława Pasławskiego c. k. not. w Chodorowie

Chodorów, 13 marca 1895.

L. 13360 (7058 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności l. k. 89|a i 41/b w Stratynie wedle wyk. hipot. l. 70 tejże gminy dłużnika Chaima Esra Grada własnej na zaspokojenie wierzytelności firmy Umrath et Comp. w Pradze Bubna w kwocie 19 zł. 98 ct. dnia 24 grudnia 1895 i dnia 29 stycznia 1896 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 973 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 1 października 1895.

L. 8008 (7888 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 4 grudnia 1895 o godz 10 rano relicytacya realności whl. 678 gm. kat. Uście biskupie Gerszona Schiffmanna własnej na rzecz ck. Dyrekcyi gal fund. prop

Cena wywołania 350 zł. aw.

Wadyum 70 zł aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli jest Józef Zubek z Mielnicy.

Mielnica, 30 września 1895.

L. 3727 (7894 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Pastora przeciw Janowi Czulowi synowi Józefa pto. 110 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Czula Józefa własnej pod nk. 409 w Jeleśni położonej a stanowiącej a) całą posiadłość lwh. 149 gm. kat Jeleśnia.

b) 2/8 części posiadł. whl. 954 gm. k. Jeleśnia
c) 4/24 „ „ „ 955 „ „ „
d) 12/72 „ „ „ 956 „ „ „
e) 4|52 „ „ „ 957 „ „ „
f) 12/96 „ „ „ 958 „ „ „
g) 12|84 „ „ „ 962 „ „ „
h) całą posiadłość „ 1428 „ „ „

na dzień 13 grudnia 1895 i na dzień 17 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 98 zł.

Cena szacunkowa 972 zł 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat Dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 10 lipca 1895.

L. 6496 (7893 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Macieja Nawratila przeciw Anieli Gąsiorkowej pto 37 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy ze zaintabulowanej na podstawie skryptu dłużnego z daty Żywiec 27 lipca 1886 i rezolucyi c. k. Sądu powiatowego w Żywcu do l. 8113|86 na rzecz Wojciecha i Anieli Gąsiorków w stanie biernym:

1. następujących zaintabulowanych dotąd jako własność Jakóba Mucharskiego syna Józefa realności a) 1/4 części posiadłości lwh. 64. b) 2|16 części posiadłości lwh. 71. c) połowy posiadłości lwh. 72. d) całej posiadłości lwh. 162. i e) 2|4 części posiadłości lwh. 267 w Sporyszu.

2. zaintabulowanej jako własność Macieja i Reginy Mucharskich posiadłości lwh. 337 w Sporyszu.

3. zaintabulowanej jako własność Wiktoryi ze Suchoniów Hylińskiej posiadłości lwh. 338 w Sporyszu wierzytelności w kwocie 755 zł. w. a. z pn. na dzień 2 grudnia 1895 i na dzień 8 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 28 zł. w. a.

Cena szacunkowa i wywołania 377 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat Dr. Maurycy Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej Registraturze.

Żywiec, dnia 28 września 1895.

L. 8640 (7836 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 17 grudnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. l 84 ks. gr. gminy kat. Nowosiółki objętej dłużnika Jana Dobrowolskiego własnej na rzecz Markusa Halperna pto 11 zł. 40 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 33 zł. 25 ct.

Wadyum 3 zł 32 1/2 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 13 sierpnia 1894 wpisanych ustanawia się kuratorem p. adw. Dr. Schorra ze substytucyą p. Josla Danzigera w Busku.

Busk, dnia 10 lipca 1895.

L. 9412 (7790 3—3)

W dniach 19 grudnia 1895 i 6 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 258 zł 98 ct. z pn. przez Sąd tutejszy licytacya połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l 25, tudzież całych ciał hip. lwh. 26 i 27 księgi grunt. gminy kat. Bóbrka objętych Abrahama Izaka Bellera własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 170 zł., 125 zł. względnie 1236 zł. 78 ct.

Kurator wierzycieli. pan Robert Adamski c k. notaryusz w Bóbrce

C k. Sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 Września 1895.

L. 9689 (7839 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 grudnia 1895 i dnia 20 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh 126 ks. gr. gm. Lubasz objętej masy spadkowej Altera Kampfa własnej na rzecz Michała Branda celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 385 zł. 62 1/2 ct.

Wadyum 39 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Szancer adw w Dąbrowie.

Dąbrowa, 21 października 1895.

L. 12919 (7872 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 16 grudnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 16 stycznia 1896 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności whl. 338 gm. kat Ottynia objętej, dłużnika Hersza Holdera a względnie tegoż masy własnej protokołem de pr. 20 lipca 1891 l. 10061 oszacowanej na rzecz Majera Pechera i Izraela Günzberga pto 1200 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 16 października 1895.

L. 7176 (7869 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Keh i innych odbędzie się w dniu 18 grudnia 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna relicytacya realności whl. 100 ks. gr gm Tuchów objętej do Władysława Przewłockiego należącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 6860 zł a wadyum 686 zł.

Na terminie tym realność ta sprzedaną zostanie za lub poniżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Jan Krogulski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tuchów, 11 października 1895.

L. 14627 (7833 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną zostało w celu ściągnięcia 2 rat po 95 zł., resztującego kapitału 1751 zł. 74 ct. wa z przyn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Teodora Kojeckiego recte Michajliszyn i Tekli Kojeckiej recte Michailiszyn własnej w Kołomyi pod Nr. 70 położonej wyk. hip. 407 ks. gr. dla III dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 17 grudnia 1895 i 21 stycznia 1896 każdym razem o godzinie dziesiątej przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4180 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 418 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Schustera z substytucyą adwok. dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 3 października 1895.

L. 5173 (7866 3—3)

Sąd powiat. w Milówce ogłasza, że w sprawie egzek. Wawrzyńca Harmaty przeciw Antoninie Bałasz i spóln. o 40 zł. rozpisaną została egzek. licytacya 1/5 części realności lwh. 1308 ks. gr. dla gm. kat. Rycerka górna objętej na dzień 19 grudnia 1895 i na dzień 22 stycznia 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 29 zł. 75 ct.

Cena szacunkowa 297 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Maciej Dziergas z Rycerki górnej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 września 1895.

L. 4340 (7829 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Pawła Chyły jako cesyonaryusza c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Waśkowi Malniakowi jako niewiadomemu z miejsca pobytu i zamieszkania do rąk kuratora Wania Koczańskiego, odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 13 grudnia 1895 i dnia 17 stycznia 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 53 i 12|144 części realności lwh. 68 ks. gr. gminy Muszynka objętej Waśka Maliniaka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 806 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

Muszyna, 28 września 1895.

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Waśka Maliniaka, że w sprawie egzekucyjnej Pawła Chyły jako cesyonaryusza c-k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pto. 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. ex majori 100 zł., ustanowiony został dla niego kurator w osobie Wania Koczańskiego z Muszynki rezolucyą, t. s. z dnia 20 grudnia 1889 l. 7263, którą publicznej przymusowej sprzedaży realności lwh. 53 i 12/144 części realności lwh. 68 gminy Muszynka objętej Waśka Maliniaka własnej dozwolono, temuż kuratorowi doręczoną została.

Muszyna, dnia 28 września 1895.

L. 8710 (7871 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Jana Pasternaków i Józefa Wilka w kwocie 415 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Siedliskach położonych lwh 394, 403 ks. gł. gminy kat. str. Siedliska objętych na imię Jana i Katarzyny Łasotów zaintabulowanych w dniach 16 grudnia 1895 i 13 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 880 zł. i 2915 zł.

Wadyum 88 zł i 291 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć

Tyczyn, dnia 20 października 1895.

L. 2930 (7814 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 1000 zł. w. a. z pn. na rzecz Szymona Hlingera odbędzie się dnia 20 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 20/48 części realności objętej l. wyk. hip 282 księgi gruntowej gminy kat. Rymanów, Ratzy Bindiger zam. Abraham własnych.

Cena wywołania wynosi 3445 zł. 83 2/6 ct w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, dnia 31 października 1895.

L. 5260 (7862 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grzymałowie położonej wedle wyk. hip. l. 642 tejże gminy Grzymałów dłużnika Teodora Kamińskiego własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 283 zł. 75 ct. dnia 11 grudnia 1895 i dnia 15 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem jest Antoni Rogalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 15 września 1895.

L. 18375 (7834 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pięciu zaległych rat pożyczkowych po 122 zł. 10 ct. z których pierwsza dnia 1 marca 1892 dalsze zaś w równych półrocznych odstępach do zapłaty przypadały z procentami zwłoki po 6% od każdej raty od dnia jej zapadłości do dnia uiszczenia bieżącymi i 1% prowizyą od każdej raty w kwocie 1 zł. 22 ct. niemniej kosztów egzekucyi w kwotach 14 zł. 79 ct. i 20 zł. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 11 grudnia 1895 i dnia 15 stycznia 1896 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 12 egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi majętności Wasylkowce IX cz. Berczyńce, Jurkowce i Leńszczyszczyzna lwh. 485 i majętności Wasylkowce X cz. Łażyńszczyzna whl. 486 dłużniczek Felicyi Skibickiej, Pauliny ze Skibickich Romańskiej i Maryi ze Skibickich Jasińskiej własnych powyższej wierzytelności za hipotekę służących.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 8335 zł

Wadyum 10% ceny wywołania to jest 833 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć mozna w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 17 czerwca 1895 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Landesberga, a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 12 października 1895.

L. 4691 (7860 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki 250 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 31 stycznia 6 i marca 1896 o godzinie 9 z rana egzek. licytacya realności lk. lwh. 24 gm. kat. Poznachowice górne objętej Jana Grabowskiego własnością będącej na pierwszym za cenę wywołania lub powyżej, na drugim także poniżej tejże.

Cena wywołania 793 zł.

Wadyum 80 zł w. a.

Resztą warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 27 września 1895.

L. 7486 (7870 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Brennera w kwocie 50 zł. z pn odbędzie się w dniu 12 grudnia 1895 i w dniu 15 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 37 ks. grunt. gminy Meszna opacka objętej dłużniczki Wiktoryi Migdałowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 254 zł. 70 ct.

Wadyum 26 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Kazimierz Goyski z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 4 października 1895.

L. 8813 (7828 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 17 grudnia 1895 i dnia 22 stycznia 1896 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż 2/4 części realności lwh. 99 ks. gr. gm. Olesno objętej Stanisława Gędzika i Wiktoryi z Mikułów Gędzik własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 103 zł. 27 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 637 zł. 49 1/2 ct.

Wadyum 64 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat Dr. Schanzer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 15 października 1895.

L. 22244 (7925)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, moszczu winnego i moszczu owocowegoł w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na lata 1896, 1897, 1898 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedz·nia dzierżawy na każdy następny rok t. j. 1897, 1898 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku w dniu oznaczonym trzecia publiczna licytacya.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum od ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 50 ct. winny być wniesione od godziny 2 z południa dnia poprzedzającego ustną licytacyę odnośnego przedmiotu do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, jako też we wszystkich Nadzorach c. k. Straży skarbowej sanockiego okręgu skarbowego.

Oferty konkretalne wyklucza się bezwarunkowo.

L. porząd	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od		Licytacya ustna odbędzie się		Uwaga
		zł.	ct	dnia	o godz.	
1	A) Mięso Lisko	3800	—	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku 28 listopada 1895	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku od godziny 9 z rana do 1 z południa	Okręg dzierżawny należy do III klasy taryfowej
2	B) Wino Frysztak	120	—			W myśl § 10 ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1894 Dz u. p. nr. 33 obowiązanym jest każdy dzierżawca pobierać dodatek krajowy od podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w wysokości 30% samego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tegoż dodatku krajowego uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 9 listopada 1895.

L. 8247 (7890 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tow. oszcz. i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 23 grudnia 1895 i 21 stycznia 1896 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 5/8 części realności pod lk. 10 lwh. 10 w Brzezince. Józefa Paszka, tudzież małol Jędrzeja, Anny, Marcina, Jakóba, Rozalii, Kunegundy i Julianny Kulczyków własnych.

Cena szacunkowa 1242 zł. 50 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 125 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Stanisława Krókowskiego zastępcę c. k. not. w Oswięcimie, zaś kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Paszka ustanowiono dr. Gustawa Nowaka adw. w Oświęcimie.

Reszta warunków licytacyjnych w tut registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 21 października 1895.

L. 8577 (7878 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Schönkera w kwocie 53 zł. 26 ct. z pn. odbędzie się w Wadowickim ck. sądzie pow. miej. del. dnia 23 grudnia 1895 i dnia 22 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1. 1/2 realności lwh. 145 gm. kat. Zembrzyce, 2. 2/8 części realności lwh. 147 tejże gm. objętych, Jana Nosalika własnych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1. 82 zł. 50 ct., ad 2. 76 ct.

Wadyum 8 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Izydor Daniel w Wadowicach.

Wadowice, 7 października 1895.

L. 8409 (7886 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Steinmetza w kwocie 41 zł. 15 ct. aw. z pn. odbędzie się w dniach 6 grudnia i 7 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 z rana w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności miejskiej pod lk. 16/168 w Krośnie położonej a wedle lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Krosno, Wojciecha Teleki własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt i protokół oszacowania i wyciąg hip. w tus. registraturze do przejrzenia

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Leopold Caro adw. w Krośnie.

C k Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 23 września 1895.

L. 8191 (7684 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 18 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Henryka Goldfingera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 88 i połowy lwh. 89 gm. kat. Młynne objętej dłużnika Jakóba Wątroby własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 grudnia 1895 i dnia 3 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan Emanuel Winter w Limanowy.

Wadyum wynosi 192 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 21 września 1895.

L. 8507 (7683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 237 zł. 63 ct. odbędzie się na rzecz Józefa Schöndorfa w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 197 gm. kat. Limanowa objętej, dłużnika Franciszka Biedronia własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 grudnia 1895 i dnia 3 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Krudzielski.

Wadyum 28 zł

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 23 września 1895.

L. 9425 (7924 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Kołomyi przeciw Jakóbowi Krembuszewskiemu Piotra pto 96 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1895 i dnia 10 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Krembuszewskiego Piotra własnej whl. 220 gm Zabłotów objętej.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tusądowej registratury.

Zabłotów, 30 września 1895.

L 10559 (7913 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 grudnia 1895 i 21 stycznia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 154 gm. Poświerz Maryśki Wełyczko 2 śl. Gajda własnej na rzecz Jana Kosiby pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 232 zł. 40 ct

Wadyum 24 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Józefa Telichowskiego z Bursztyna.

Bursztyn, dnia 30 września 1895.

L. 14624 (7909 1—3)

C. k. m. deleg Sąd pow. w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Kujdańcach położonej, wedle wh. 55 i 56 tejże gm., dłużników nieobjętych mas spadkowych Hawryły Fediuka i Wasyłyny Fediuk własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie 20 rat po 3 zł. aw. w dniach 24 grudnia 1895 i 24 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 9 czerwca 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hip. z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dudykiewicza z zastępstwem adw. dr. Daniłowicza.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 21 października 1895.

L. 3749 (7944 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 27 zł. i 14 zł aw. Leizora Halbersteina odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 listopada 1895 i dnia 19 grudnia 1895 zawsze o gd. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wh. 339 ks. gr. gm. kat. Podbuż, Iwana Tymyka względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania 180 zł. aw.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Pyłyp Marycz w Podbużu.

Podbuż, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 24814 (7911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 5 rat pożyczkowych po 25 zł. znależytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 83, 233 i 261, ks. gr. gm. kat. Janowice objętych Błazeja Pałuckiego względnie Józefa Pałuckiego i Kunegundy z Kaczorów Pałuckiej, względnie Jana Krukowskiego i Maryanny ze Spałów Krukowskiej własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach: 19 grudnia 1895 i 23 Stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa co do realności lwh. 83 w kwocie 605 zł. 55 ct, co do realności lwh. 233 w kwocie 1067 zł., co do realności lwh. 261 w kwocie 126 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi dla realności lwh. 82 zł. 61, dla realności lwh. 233 zł. 107, co do realności lwh. 261 zł. 12.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 26 września 1895.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 7588 (7923 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 473 zł w. a. z pn przez Dawida Schachta przeciw Karolowi Röschowi wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 19 grudnia 1895 i 24 stycznia 1896 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika własnej wykazem hipotecznym l. 38 księgi gruntowej gminy Falkenstein.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3230 zł. w. a.

Wadyum wynosi 323 zł. w. a

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 20 września 1895

L. 3727 (7919 1—3)

C. k. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Saula Schiffa z Rzeszowa w kwocie 163 zł. 94 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 20 grudnia 1895 i dnia 24 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 5|20 części realności pod l k. 42 w Kolbuszowej położonej, lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto objętej, dłużnika Dawida Bienenstocka własnych.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 14906 (7732 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Podgrodziu wedle wyk. hip. l. 720 tejże gminy, dłużnika Fedia Szpakowicza własnej na zaspokojenie wierzytelności Hryńka Nahorniaka w kwocie 166 zł. dnia 14 stycznia 1896 i dnia 19 lutego 1896 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 440 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia, można przejrzeć w Sądzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej i wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 30 października 1895.

L. 7150 (7641 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 136 zł. 92 ct, z pn. odbędzie się dnia 13 stycznia 1896 i dnia 27 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 15/20 czyli 30/40 części realności lwh. 126, realności lwh. 253, 2/12 części i 4/5 części z 2/12 czyli 18/60 części realności lwh. 320 w Inwałdzie do dłużników Wojciecha i Katarzyny Mydlarzów należących.

Cena wywołania dla 30/40 części realności lwh 126 kwota 1352 zł. 70 ct., dla realności lwh. 253 kwota 84 zł. 6 ct. dla 18/60 części realności lwh. 320 kwota 52 zł. 18 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Marcin Gajczak notaryusz w Andrychowie.

Andrychów, 3 października 1895.

L. 57:80 (7588 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż celem zaspokojenia nałożnej Franciszkowi Jaburek pretensyi 108 zł. 38 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 stycznia 1896 i dnia 27 lutego 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu przymusowa sprzedaż 5/6 części domku małego realności l. k. $383^{3}/_{4}$ we Lwowie po prawej stronie podwórza stojącego i 5/9 części reszty tej realności lk. $383^{3}/_{4}$ we Lwowie, wedle wykazu hip. l. 307 dz. III karty B. poz. 23 księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa małoletnich Tadeusza, Stanisława, Mieczysława i Maryi Joanny 2 im. Kistrynów własnych z tem, że na pierwszym terminie rzeczone części realności tylko wyżej ceny wywołania 5092 zł. $59^{1}/_{2}$ ct, lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi kwotę 510 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się wszystkie strony interesowane, a wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero w dniu wydania wyciągu hipotecznego to jest po dniu 5 września 1894 prawa hipoteki na sprzedać się mających częściach realności lk. $383^{3}/_{4}$ we Lwowie uzyskali, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub jakakolwiek późniejsza uchwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca z jakiegobądź powodu wcale nie lub w należytym czasie nie mogła być doręczoną do rąk tus. uchwałą z dnia 6 października 1894 l. 45718 ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Dziubińskiego ze substytucyą adw. dr. Starczewskiego i przez edykt niniejszy.

Lwów, dnia 19 października 1895.

L 10630 (7153 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 15 stycznia 1896 i dnia 12 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 767 gm. Chorostków, Rozalii Pełeszek własnej na rzecz Ogólno-rolniczo kred. zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w celu zaspokojenia 480 zł., 127 zł. 41 ct. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w godzinach urzędowych przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Szymon Hładij naczelnik gminy Chorostkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 24 września 1895.

L. 4250 (7691 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że w tut. sądzie odbędzie się w dwóch terminach tj. dnia 22 stycznia 1896 i dnia 26 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności objętej whl. 111 ks. gr. gm. Podbuż, dłużnika Wasyla Truskawieckiego Michała własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 150 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 150 zł. aw.

Wadyum 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. jest Pyłyp Marycz gospodarz z Podbuża.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przeglądnąć w tus. registraturze.

Podbuż, 19 września 1895.

L. 8614 (7713 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 41 zł. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 stycznia i dnia 12 lutego 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hipotecznym l. 160 ks. gr. gm. Wolagołego objętej Michała Mroza własnej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 4 listopada 1895.

L. 10083 (7797 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Katarzynie Karczewskiej 2o Terleckiej i tow. pto 200 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Horodence położonych wyk. hip. 1239 Jana Rybczuka Ilka i Karola Rybczuka po połowie własnej na 690 zł. 16 ct. ocenionej, wyk. hipot. 1240 Karola Rybczuka Jana własnej na 50 zł. 50 ct. ocenionej, wyk. hip. 1241 Maryi z Karczewskich Rybczuk własnej na 55 zł. ocenionej i wyk. hip. 1038 Katarzyny Karczewskiej 2o Terleckiej własnej w dwóch terminach dnia 14 stycznia 1896 i dnia 13 lutego 1896 o godz. 10 rauc w sądzie tutejszym.

Realności powyższe sprzedane będą każda z osobna.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa każdej realności.

Wadyum realności wyk. hip. 1239 wynosi 69 zł. 2 ct., wyk. hip. 1240 5 zł. 5 ct., wyk. hip. 1241 5 zł. 50 ct, wyk. hip. 1038 192 zł. 7 ct.

Realności te sprzedane będą w pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 23 lipca 1895.

L. 35538 (7779 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego reskryptu Magistratu m. Krakowa z dnia 12 kwietnia 1893 l. 7321, którym realność pod lk. 136 b dz. VIII w Krakowie położoną lwh 1528 objętą za pustkę uznano w dniu 14 stycznia 1896 i w dniu 18 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 136 b dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1528 objętej, masy spadkowej bł. p. Józefa Munka własnej.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 50 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Benis w Krakowie, zastępcą ad. dr. Kwieciński w Krakowie

Kraków, dnia 4 pazdziernika 1895.

Upadłości.

1831 (7859 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Habera, Jakóba Perla, Zygmunta Weisglas i Jakóba Safrina do zastępywania ich w sprawie konkursowej Benziona Hellenberga kuratorem pana adwokata dr. Szmidta, zaś zastępcą tegoż p. adwokata dr. Glogiera.

O czem się wymienionych kurandów niniejszym edyktem zawiadamia.

Tarnopol, 5 października 1895

Konkursa.

L. 1514 (7898)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Jednej posady nauczycielki starszej do udzielania nauk z przedmiotów grupy trzeciej i robót ręcznych kobiecych w sześcioklasowej szkole żeńskiej w Przemyślu, z płacą i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 770 zł. rocznie.

II. Posady nauczyciela młodszego względnie nauczycielki młodszej dwuklasowej szkoły w Krzywczy z płacą roczną 300 zł i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 30 zł. rocznie.

III. Posady nauczyciela względnie nauczycielki z płacą roczną trzystu (300) zł. i wolnem mieszkaniem przy szkołach jednoklasowych 1. w Bachowie 2. w Borszowicach 3. Gdeszycach 4. Hruszatycach 5. Kniażycach 6. Kosienicach 7. Łuczycach 8. Maćkowicach 9 Olszanach 10. Rożubowicach 11. Sielnicy 12. Sliwicy ad Dubiecko 13. Skopowie i 14 Tarnawcach.

W szkołach w Przemyślu, w Krzywczy, w Gdeszycach, w Kosienicach, w Sielnicy i w Sliwicy ad Dubiecko językiem wykładowym jest język polski a w Tarnawcach polsko-ruski, we wszystkich zaś innych szkołach językiem wykładowym jest język ruski.

Od kandydatek ubiegających się o posadę w Przemyślu wymaga się patentu kwalifikacyjnego na nauczycielkę do szkół wydziałowych z grupy trzeciej i uzdolnienia do udzielania nauki robót recznych kobiecych a od kandydatów i kandydatek, ubiegających się o posady przy szkołach z językiem wykładowym polskim patentu kwalifikacyjnego na nauczyciela szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i uzdolnienia do udzielania języka ruskiego jako przedmiotu, a od ubiegających się o posady w szkołach z językiem wykładowym ruskim, patentu kwalifikacyjnego do szkół z językiem wykładowym ruskim tudzież uzdolnienia do udzielania języka polskiego jak przedmiotu.

Prawo prezentowayia nauczycielki 6 kl. szkoły w Przemyślu służy gminie miasta Przemyśla.

Podania należy udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby nadetatowej względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych przedkładać c. k. Radzie szkolnej okręgowej za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 15 grudnia 1895 roku.

Przemyśl, dnia 5 listopada 1895.

1973 (7875 2—3)

Wydział Rady powiatowej w Stryju rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w gminie Synowódzko wyżne z płacą roczną w kwocie 500 zł. aw. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie rocznej 350 zł. wal. aust.

Okręg sanitarny obejmuje 15 gmin z ludnością 14·696 na obszarze 370 klm. kwadratowych.

Chcący uzyskać tę posadę mają prócz dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego wykazać się:

1. prawem obywatelstwa austryackiego,
2. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. świadectwem moralności,
4. znajomością języków krajowych,
5. praktyką najmniej dwóletnią w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Synowódzku wyżnem będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 stycznia 1896 prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego nastąpić dopiero może stabilizacya.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31 grudnia 1891 r. Dz. u. kr. nr. 83.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Stryju najdalej do 15 grudnia 1895.

Z Wydziału powiatowego

Stryj, dnia 9 listopada 1189

L. 12357 (7926 1—3)

W celu obsadzenia jednej posady c. k. sekretarza powiatowego i jednej posady oficyała c. k. Namiestnictwa z systemizowanymi poborami X klasy rangi ewentualnie jednej lub dwóch posad kancelistów Namiestnictwa z poborami XI klasy rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 grudnia b r.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze służbowej do Prezydyum c. k Namiestnictwa we Lwowie.

Posady sekretarza powiatowego i kancelistów zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. u. p przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie, lub z kategoryi kwiescentów

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 listopada 1895.

L. 133 (7912 1—3)

Dietaryusz obznajomiony dokładnie z manipulacyą sądową znajdzie natychmiast umieszczenie przy Sądzie powiatowym w Bohorodczanach.

Płaca miesięczna 25 zł.

Podania wnosić do Naczelnictwa tego Sądu do 1 grudnia 1895.

Bohorodczany dnia 12 listopada 1895.

L. 6821 (7930 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę adjunkta technicznego przy tutejszym Magistracie z roczną płacą 600 zł. w. a.

Od ubiegających sie o tę posadę wymaga się ukończonych studyów te-
C. k. Sąd obwowdwy jako handlowy
chnicznych i złożonego egzaminu na budowniczego lub koncesyi na budowniczogo.

Do podań, które do Magistratu najpózniej do dnia 15 grudnia b. r. wnieść należy, mają być dołączone dowody co do przynależności, wieku, moralności, zdrowia i kwalifikaci.

Posadę tę nadaje się na rok jeden prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po odbyciu jednorocznej zadowolniającej służby wedle układu.

Z Magistratu miasta

Brody, dnia 11 listopada 1895,

Wyroki prasowe.

24243 (7899)

C. k. Sąd krajowy wyższy orzekł iż treść utworów z napisem:

1. Na ulicy (str. 161),
2. grzeczne dzieci (str, 161),
3. fatygujący wypoczynek (str. 164),
4. dzika pretensya (str. 164),
5. dobry wybór (str. 168),

umieszczonych w nr. 20 pisma peryodycznego „Humorysta" z daty Kraków 25 października 1895 zawiera przedmiotową istotę występku z § 516 uk., zaś treść artykułu z napisem:

6. Facecye autentyczne (str 165), w 3 ustępie zaczynającym się od słów: „Gdy Cesarz Franciszek Józef", a zakończonym słowy „eppes gor nyszt„, zawiera przedmiotową istotę zbrodni obrazy Majestatu z § 63 uk i że dalsze rozpowszechnianie inkryminowanych utworów i inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 11 listopada 1895.

Z 261 (7826)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5237 der periodischen Druckschrift: „Wiener Allgemeine Zeitung" vom 20 August 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Das Gestüt der Aerzte" (unter der Rubrik „Tagesbericht") das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtuug der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 November 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit der Aufschrift: „Höchste hygienische Errungenschaft der Neuzeit". enthaltend eine Anpreisung der Universal Präservativ-Ovale, Druck von Ignaz Spitz, Verlag von F Ulrich (C. Beer), das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Norember 1895.

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 29 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 2 August 1895 enthaltenen Artikel, und zwar unter der Rubrik „Streiflichter", beginnend mit 1. „Der Staatsanwalt Hawlath", bis zum Schlusse 2. „Die Praxis der subjectiven Verfolgungen" in der Stelle von „Aber der Preßproceß" bis „Geschimpfe war", das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der confiscirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 October 1895.

Kuratele.

L. 9964 (7845 3—3)

Filipa Secha z Czerkas uznano za głupkowatego i ustanowiono dlań Iwana Korolaka rolnika z Czerkas kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 12 października 1895.

L. 10024 (7844 3—3)

Ołeksę Romaniuka recte Romana z Podsadek uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań Michała Barkieta rolnika z Podsadek kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 13 października 1895.

L. 6198 (7843 3—3)

Mykieta Borczuk z Porchowy uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiony Onufry Ostapów z Porchowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 17 lipca 1895.

L. 57223 (7897 2—3)

Ludmiła Hołyńska uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem tejże mianowany p. Leontyn Hołyński.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg S. I.

Lwów, dnia 1 października 1895.

L. 9561 (7887 2—3)

Michał Bugiera z Lityni uznany głupkowatym, kuratorem jego ustanowiono Stef na Kiempę z Lityni.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice 16 października 1895.

K. 3757 (7883 2—3)

Ilko Duran z Hnyłej uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Stefan Diodio z Hnyłej

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 29 maja 1895.

L. 5182 (7884 2—3)

Onufry Cwianko z Wysocka niżnego uznany marnotrawcą, kuratorem jest Wasyl Wysnianczyn z Wysocka niżnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 21 lipca 1895.

L. 6677 (7885 2—3)

Iwan Pecij Wiśnianczyn z Butli uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiony Teodor Tiażkun z Butli.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 20 września 1895.

L. 5465 (7880 2—3

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że Jakób Loszka z Wieńca uznany został za marnotrawcę i że kuratorem dlań ustanowiono Michała Barana z Wieńca.

Bochnia, 14 sierpnia 1895.

L-4586 7921 1—3

Stefana i Maryę Dołyniaków z Chwatowa uznano marnotrawcami; kuratorem ustanowiono Iwana Pokutyckiego z Chwatowa.

C. k Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 22 sierpnia 1895.

L 6391 (7915 1—3)

Mikołaj Dacyszyn syn Tymka z Połowiec uznany; marnotrawcą kuratorem ustanowiony Nikefor Nahumyk z Połowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 czerwca 1895.

L. 10243 (7916 1—3)

Antoni Synowicki z Chomiakówki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Stefan Maczałaba z Chomiakowki.

C. k Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10668 (7882 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Czyżowskiego, że przeciw niemu wytoczyli Wawrzyniec i Teofila Kutowie pozew z 23 września 1895 l. 10668 o własność 1/6 części realności lwh. 62 gm. kat. Bochnia, oraz że na takowy termin do ustnej rozprawy na 16 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się więc powyższego, aby praw swych osobiście bronił lub też informacyę ustanowionemu kuratorowi adw. z Bochni dr. Michnikowi udzielił, inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Bochnia, 27 września 1895.

L. 48663 (7821 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 25 lipca 1895 uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa w d. 11 kwietnia 1895 odbytem uchwaloną zoatała zmiana § 1 statutu tegoż towarzystwa w ten sposób, że paragraf ten ma obecnie opiewać:

„Podpisani tworzą w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Dz ust. p. Nr. 70 związek pod firmą „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą we Lwowie, które w rejestrach sądowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisane być ma.

„Towarzystwo ma prawo zakładania filij, które również w rejestrach dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisane być mają

„Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie w zakresie niniejszego statutu członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle na skrypta lub weksle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.“

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 21 września 1895.

L. 8540 (7817 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jędrzeja Króla z Pilzna, niewiadomo gdzie w Ameryce przebywającego, że w sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie przeciw Jędrzejowi i Maryannie Królom o 190 zł. z przyn. tutejszosądową rezolucyą z dnia 16 września 1895 l. 7154 zezwolono na egzekucyjne oszacowanie realności l. w. h. 5 3 księgi gr. gminy Pilzno objętej dłużników własnej, oraz, że dla Jędrzeja Króla kuratora ad actum w osobie Tytusa Bujnowskiego ck. notaryusza w Pilźnie ustanowiono, któremu tak powyższą rezolucyę jak i dalsze w tej sprawie wydać się mające a dlań przeznaczone doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 25 października 1895.

L. 9102 (7816 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Hutę, by do jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ osobiście lub przez pełnomocnika zgłosił się w sprawie spadkowej po św. p. Jakóbie Hucie po Jakóbie w dniu 15 czerwca 1893 w Głębokiem z pozostawieniem pisemnego kodycylu zmarłym, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z jego kuratorem Jędrzejem Walus.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 30 czerwca 1895.

L. 16885 (7832 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi przeciw Chaimowi Drimerowi o 235 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Allerhanda kuratorem i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 3 października 1895 l. 16703 dla pozwanego przeznaczony

Kołomyja, 12 października 1895.

L. 3668 (7861 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Marynę Kamińską, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku po Rozalii Kamińskiej dnia 20 lutego 1886 w Hlibowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej oświadczyła się, gdyż inaczej spadek z Kuratorem Konstantym Nieponiem pertraktowany będzie.

Grzymałów 1 lipca 1895.

L. 6774 (7881 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa, Jedlińskiego że Michał Ryncarz wytoczył przeciw niemu pozew de praes. 21 czerwca 1895 l. 6774 o własność i przepiasnie hipoteczne realności lwh. 140 ks. gr. gm. kat. Bochnia z pn. w skutek czego ustanowiono dla pozwanego kuratora ad actum w osobie dr. Weisly adwokata z Bochni i temuż skargę doręczono i do ustnej rozprawy termin na 9 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się więc Józefa Jedlińskiego, aby praw swych sam lub przez wyznaczonego kuratora bronił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 czerwca 1895.

L. 5290 (7892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała, Helenę i Pawlinę Seilów, że Mojzesz Sabächter wniósł przeciw nim i spadkobiercom śp. Franciszka Seilego pozew o zapłacenie sumy 79 zł. 60 ct, który do rozprawy sumarycznej na dzień 28 listopada 1895 zadekretowano i że dla nich kuratora w osobie p. Artura Pędrackiego c. k. Notaryusza w Turce ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, aby z wymienonym kuratorem co do obrony się porozumieli lub innego kuratora sobie obrali i o tem sędowi przed terminem donieśli gdyż inaczej złe skutki z tąd powstać mogące sami sobie przypiszą.

Turka, dnia 30 lipca 1895.

L 5239 (7864 2—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Gerusa, ażeby do roku oświad czył się do spadku po swej matce Warwarze Gerus zmarłej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia we Wiszence 27 grudnia 1892, inaczej spadek pertraktowany będzie z jego kuratorem Ołeksą Fedorowiczem z Wisze ki.

Z c. k. Sadu powiatowego.

Janów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 13056 (7840 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Kowala z Kupienina, że przeciw niemu i Magdalenie z Rysiów Kowalowej, wniosły Agnieszka z Kowalów Sobierajowa i Małgorzata z Wojcików Kowalowa pozew de praes 13 listopada 1895 l 13056, o oddanie posiadania 10 zagonów gruntu w Kupieninie z pn., na który do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 16 stycznia 1896.

Wzywa się go zatem, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Datce informacye do obrony udzielił lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dąbrowa, 8 listopada 1895.

L. 21566 (7783 3—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia, iż w sporze pisemnym firmy „Bracia Borysławscy & Regwald w Czerniowcach“ pko niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Dzidu i Franciszkowi Wjejakowi w Radomyślu pto 700 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dzidu kuratorem adw. dr. Ludwika Glasera z substytucyą adwokata dra Apfelbauma.

Tarnów, 24 października 1895.

L. 9608 (7865 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Grochowskiego, że Edmund Storch wniósł przeciw niemu pozew de praes. 7 sierpnia 1895 l. 7790 o zapłatę 100 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiono dr. Leopolda Caro adwokata w Krośnie.

Termin do obrony wyznaczono na dzień 26 listopada 1895.

Wzywa się zatem Stanisława Grochowskiego, aby przed terminem udzielił kuratorowi stosownych informacyi lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Krosno, dnia 30 września 1895

L. 5468 (7863 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie oznajmia nieobecnemu Antoniemu Siarczyńskiemu, że przeciw niemu przez Teodora Czornego pozew o zniesienie wspólności ciała hipotecznego l. 224 ksiegi gruntowej gminy Hlibów objętego przez licytacyę wniesiony został. Gdy miejsce pobytu Antoniego Siarczyńskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Konstantego Nieponia i powyższy pozew wyznaczające termin do wniesienia obrony na dzień 27 listopada 1895 o godz. 9 rano, kuratorowi doręcza.

Wzywa się zatem Antoniego Siarczyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 sierpnia 1895.

L. 55843 (7764 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wiadomo czyni, iż wskutek prośby Jezajasza S. Jollesa z dnia 2 października 1895 l. 55843 w sprawie pto 600 zł. aw. ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu, Joachima Chajesa, w celu doręczenia mu uchwały z dnia 28 czerwca 1895 l. 35060 i następnych kuratora, w osobie adw. dr. Łozińskiego z zastępstwem adw. dr. Kulikowskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem Joachima Chajesa aby ,w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 19 października 1895.

L. 19578 (7747 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Farba, że na prośbę Herzla Adlera w Kałuszu wydano przeciw niemu dnia 10 sierpnia 1895 do l. 17021 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn. i doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi utejszemu adw. dr. Mandyczewskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 12 października 1895.

L 5733 (7877)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, iż wskutek zaniechania przedsiębiorstwa następujące firmy z tutejsząd. rejestrów firm handlowych jako wygasłe wykreślone zostały:

A. W rejestrze dla firm pojedynczych:

1. Ferdynand Czyżyk handel towarów mieszanych w Białej;
2. Markus Politzer w Lipniku;
3. Robert Andreas Zipser fabryka sukna w Mikuszowicach;
4. Julius Kruppa w Białej;
5. E. Pongratz Sohn et Comp. fabryka olei eterycznych w Białej;
6. J. C. Köntzer w Lipniku;
7. J. Köntzer fabryka rosolisów w Lipniku;
8. Józef Mandl handel wina w Białej;
9. Baruch Moses Zimet dom komisowy dla wełny w Lipniku;
10 Edward Kogler w Białej;
11 Filipp Riz w Białej;
12. Jakób Diamant w Białej;
13 Masynowa fabryka deklu i pakowego papieru Karola Piaseckiego w Osieku i Łękach;
14. Adela hr. Dunin Borkowska browar w Osieku;
15 Hugo Pongratz jubiler w Białej;
16. Jakób Brod w Białej;
17 E Gettwert w Białej;
18. Andreas Wallner w Białej;
19. Enoch Schmelz w Skidniu;
20 Julius Neumann w Oświęcimie;
21. A. Landwirth w Oświęcimie;
22. Carl Kunz w Białej;
23. M. Waller w Oświęcimie;
24. G. Krauss fabryka rosolisów w Lipniku;
25. Julius Haberfeld w Oświęcimie;
26. August Kursawe w Białej;
27. Herman Körbel w Lipniku;
28. Alois Reichert aptekarz w Białej;
29 Max Straus w Białej;
30. J. Steiner w Oświęcimie;
31. Heinrich Thieberg w Oświęcimie;
32. Eustachy Sokalski aptekarz w Lipniku;
33. A. Hennet w Białej;
34. Hersch Moldauer w Oświęcimie;
35 Franz Śmiełowski w Białej;
36. Gottlieb Fink w Białej;
37. Franciszek Nachowski piekarz w Białej;
38. August Ludwik Schmeia w Białej;
39 Moritz Schönthal w Białej;
40. Rajmund Susanka kapelusznik w Białej;
41. Emil Schirn fabryka sukna w Lipniku;
42. Chaim Berl Regel w Białej;
43. Józef Kraus w Białej;
44. Adela hr. Dunin Borkowska właścicielka papierni w Łękach;
45. Alois Sladeczek w Białej;
46. Salomon Silberstein w Białej;
47. Leo Goldberger w Porąbce;
48. Marie Wallner w Białej;
49. Karol Haempel w Białej;
50. Erich Mehlo fabryka sukna w Mikuszowicach;
51. Enoch Enga w Oświęcimie;
52. Franz Lenski fabryka sukna w Białej;
53. Moses Schönker handel drzewem w Międzybrodziu;
54. Wolf Fischer w Białej;
55. Bernard Gross dzierżawa propinacyi w Kętach;
56. Augustyn czyli Gustaw Śmieszek, młyn i piekarnia w Oświęcimie;
57. Dr. Groner dzierżawa propinacyi w Kozach
58. Józef Dobija handel bydła w Wilkowicach;
59. Franciszek Wyspiański dzierżawa propinacyi w Zabrzu;
60. Józefine Mandl w Białej;
61. J. Fox w Kętach;
62. Jacob Balsam dzierżawa propinacyi w Wilamowicach;
63. S. Schenker dzierżawa browaru w Osieku;
64. Ferdinand Roger dzierżawa hotelu w Oświęcimie;
65. Handel Gottlieb w Białej;
66. C. W. Weich restauracya w Białej;
67. Auguste Kupka fabryka pieców kaflowych w Białej;
68. August Felkel handel mebli w Białej;
69. K. J. Krischke fabryka sukna w Lipniku;
70. Marcus Steier w Lipniku;
71. Richard J. Antes w Białej;
72. Adolf Bensak dzierżawa hotelu w Oświęcimie;
73. Simon Haberfeld fabryka rosolisów w Oświęcimie;
74. Mateusz Antoni Łowczyński w Myślenicach;
75. Berg und Eisenwerke des Moritz Gf. Saint-Genois w Mąkowie.
76. Bernhard Freundlich w Zawoi;
77. Herman Bloch w Rabce;
78. Wolf Wachsmann w Myślenicach;
79. Helena Ringer w Zawoi;
80. Joachim Gronner dzierżawa propinacyi w Jordanowie;
81. Albin Kolloros browar w Radziszowie;
82. Emil Ludwik Papużynski dzierżawa propinacyi w Jordanowie;
83. Floryan Scholz w Wadowicach;
84. Franz Banaś w Kalwaryi;
85, J. Raczyński w Wadowicach;
86. Józef Kośvitzky w Andrychowie;
87. Salomon Israeli piekarnia w Wadowicach;
88. A. Eylardi w Wadowicach;
89. Arnold Ertel w Wadowicach;
90 Aleksander Konopka w Andrychowie;
91. Antoni Dworak w Wadowicach;
92. Karol Fiderkiewicz w Wadowicach
93. Aleksander Herrfurth w Wadowicach;
94. Markus Fischgrund w Wadowicach,
95. F Burzyński w Wadowicach;
96. Herman Huppert browar w Kleczy;
97. S. Trager w Jeleśni;
98. Löbl Weisslitzer w Koszarowie;
99. Eisenwerke des Grafen Aleksander Branicki in Sucha;
100. Józef Pilzer przedsiębiorstwo budowy dróg w Żywcu;
101. Eranz Rybarski w Żywcu;
102. Markus Gruber w Rajczy;
103. J. Herdliczka aptekarz w Zabłociu;
104. S. Nesselroth w Soli;
105. Samuel Ledner w Milówce;
106. J. Rosenfeld fabryka masy papierowej i tektury w Rajczy;
107. B. Eisenberg w Cięcinie;
108. Karol Łuszczkiewicz w Żywcu;

B. W rejestrze dla firm spółek handlowych:

1. Schultz et Zipser Woll- und Tuchwaarenfabrik w Białej;
2. F. Strzygowski et Söhne k. k. priv. Tuch-Kaschmir- und Wollwaarenfabrik w Białej i Leszczynie.
3. Franz Rosner et Comp Leinwand- und Drillisch-Spezerei und Schnittwaarenhandlung w Wilamowicach;
4. Nathan Donath et et Söhne handel wełną w Białej;
5. Filia c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Białej;
6. Rudolf Wagner et Comp. produkcya papy i mebli w Buczkowicach;
7. Gebrüder Wolf, blich w Bystrej;
8. Czanitzer Holzstoff und Papenfabrik Robinsohn, Serog et Comp. w Czańcu;
9. Jakob Brod et Feiler dom komisowy w Białej;
10. Heinrich Popper fabryka sukna w Białej;
11. Tobias et Manheimer, fabryka papieru w Waszowcu ad Kęty;
12. Mojżesz i Wiktor Guttmann handel towarów mieszanych w Myślenicach;
13. Dawid Korngut i Adolf Guttmann dzierżawa propinacyi w Myślenicach;
14. Franz Käppler et Jakob Ebel dzierżawa browaru w Jaszczurowej;
15. Fabryka likierów Wilhelminy ks. Monleart-Sachsen-Curland w Izdebniku;
16. Józef Studencki i sp. handel nierogacizną w Żywcu;

C. W rejestrze firm spółek zarobkowych i gospodarczych:

1. Towarzystwo zaliczkowe w Białej stowarzyszenie zarejetsrowane z nieograniczoną poręką;
2. Towarzystwo tkaczy w Rabce;

Wadowice, 19 października 1895.

673 (7873 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Andrucha Klapę, iż celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 5 maja 1894 l. 3426 zamianowano dla niego kuratorem Michała Mysaka z Kunina i do rąk tegoż rzeczona uchwałę doręczono.

Wzywa się tedy Andrucha Klapę aby bądź osobiście w Sądzie się zgłosił, bądź ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze,

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 24 marca 1895

L. 5905 (7946 1—3)

W sporze ustnym dr. Szczęsnego Oświęcimskiego i sp. przeciw Leisorowi Frischowi pto 509 zł. zawiadamia się ostatniego jako z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dlań ustanowiono adwokata dr. Wcisłę a do rozprawy apelacyjnej termin na dzień 20 listopada 1895 wyznaczono.

Wiśnicz, 16 października 1895.

L. 22461 (7813 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu i życia Jakóba i Chajcię Zimermanów, że Zalel Hersas wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie kwoty 30 zł. 8 ct. w. a. na który do rozprawy drobnostkowej termin na dzień 22 listopada 1895 wyznaczony został i że celem zastępywania ich w tym sporze pana adwokata Dr. Hubricha w Buczaczu zamieszkałego, kuratorem ustanowiono.

Jest ich rzeczą ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać.

Buczacz, 6 listopada 1895.

L.14824 (7808 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił wsprawie zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Jakóbowi Ozyaszowi Grau i Tow. o 500 zł. dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych a to: dla Gabryela Grau adwokata dr. Schustra kuratorem z substytucyą adwokata dr. Kraśnickiego, zaś dla Salamona Grosbaucha adwokata dr. Milgroma z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i doręczył nakaz zapłaty z 24 sierpnia 1895 l. 14379 dla Gabryela Grau przeznaczony kuratorowi dr. Schustrowi zaś dla Salamona Grosbaucha przeznaczony kuratorowi adwokatowi dr. Milgromowi.

Kołomyja, 21 Września 1895.

L. 50299 (7852 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Blizińskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Bielińskiego kuratorem dla niewiadomychy ze życia i miejsca pobytu pozwany Karola Maly, Antoniego Maly, Józefa Berggrün, Henryki Epstein zam. Berggrün i dla Scheindli Itty Rappaport względnie dla niewiadomych ich spadkobierców lub prawonastępców z powodu wytoczonego przez Leizora Herscha Fiuhra, Izaaka Ascher a Fluchsa, Scheindlę Proch, Simę Neuwelt i Tonię Rosenberg pozwu o wykreślenie ze stanu biernego realności we Lwowie pod l. 525 dziel. III położonej ciężących z większej sumy 9000 zł. w. wied. z pn. kwotę 1000 zł. w. wied. 168 zł. 168 zł. 714 zł. 1243 zł. m. k. nadciężarów 497 zł 30 ct. i 500 zł. w. a. i zawiadamia ich z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki poczynili, ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili i o tem Sądowi donieśli.

Lwów, dnia 12 Października 1895

8878 (7867 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że dla nieznanego z nazwiska i miejsca pobytu rodzeństwa Adalberta Bauera z powodu wytoczenia przeciw niemu pozwu przez Elżbietę Bauer zam. Schuster, Helenę Bauer zam. Pittner, Annę, Adelę, Weronikę i Józefę Bauerów o uznanie intabulowanej pretensyi w kwocie 120 złr. m. k. za zgasłą i wykreślenie takowej, kuratorem Marceli Ruxer z Medenic ustanowiony został i wzywa się rodzeństwo Adalberta Bauera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliło ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawiło.

Medenice, dnia 26 września 1895

L. 40984 (7775 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie pozew de praes. 24 października 1895 l. 40984 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 października 1895 l. 40984 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Benisa w Krakowie i polesa mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony d starczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 25 października 1895.

L. 41278 (7776 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł Emanuel Aussenberg pozew de praes. 26 października 1895 l. 41278 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 340 zł. 87 ct. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 października 1895 l. 41278 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 października 1895.

L. 6751 (7868 1—3)

W tusądowym depozycie od przeszło lat 32 znajdują się w przechowaniu następujące prywatne zapisy długu wystawione przez:

Pawła i Maryannę Szust na rzecz mas spadkowych po Mikołaju i Rozalii Stepaniak na 302 zł. 86½ ct.

Alexandra Frycki na rzecz masy spadkowej po Katarzynie Kamińskiej na 42 zł, 60½ ct.

Rozalię Eller na 1000 zł. i 980 zł. i pokwitowanie c. k. kasy obwodowej w Przemyślu na 157 zł. 40 ct.

Ignacego Nowosielskiego na rzecz masy pupilarnej Amelii, Maryi i Wandy Nowosielskich na 5431 zł. 38 ct.

Józefa i Agnieszkę małżonków Sitarskich na 40 zł. i 20 zł.

Ferdynanda i Franciszkę Puc na rzecz Jana Sajfarta na 50 zł. tudzież

Kontrakt między Mateuszem Thoda i Mikołajem Jasińskim i Stanisławem i Katarzyną Sadłowskimi o przyznanie długu 43 zł. 5 ct.

Cessya Kasriela i Goldy Mühlbach na 425 zł., instrument kaucyjny Jana i Ewy Dychdalewiczów na 170 zł., skrypt dłużny Jana Dychdalewicza na 100 zł., kontrakt kupna krzesła w synagodze przez Dawida Schwarza na 19 zł. 90 ct. i skrypt dłużny Katarzyny Torskiej na rzecz Dawida i Chaji Schwarzów na 850 zł.

Wzywa się przeto interesowanych z miejsca pobytu niewiadomych, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni po odbiór tych dokumentów w sądzie się zgłosili, inaczej dokumenta te złożone zostaną w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia 30 października 1895.

L. 19371 (7856 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie tabularnej o wpis prawa własności realności lwh. 246 ks. gr gm. Grabówka objętej na rzecz Samuela i Dwoiry Lichtblauów zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryi Wiesenberg i Eli Wiesenberg, że kuratorem dla nich adw. dr. Psarski w Tarnowie ustanowionym został

Tarnów, 16 września 1895.

L. 18201 (7855 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ellnera, że na prośbę Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu, wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 26 października 1895 l. 17936 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. i że dla tegoż pozwanego ustanowił Sąd kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstwił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 2 listopada 1895.

L. 17980 (7854 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Sary Wang wydano tusądową uchwałą z dnia 26 października 1895 l. 17980 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr Reisnera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej, skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 26 października 1895.

L. 16283 (7876)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7 września 1895 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Sara Goldmann" handel zbożem, jajami i masłem w Pruchniku

Z c. k Sądu obwodowego.

Przemyśl, 2 listopada 1895.

L. 6283 (7846 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu Jana Kąkola zawiadamia, że przeciw niemu wniósł Mikołaj Mentel i sp. skargę o zapłacenie 36 zł i kuratorem dla niego Augustyna Kąkola ze Stryszawy ustanowiono.

Slemień, 21 października 1895.

L. 6449 (7889 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Naścię Kaduczek, aby w przeciągu roku od daty ogłoszenia w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku po Pawle Czubeju zmarłym w Zaleszu 17 września 1889 bez rozporządzenia ostatniej woli wniosła, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k Sąd powiatowy.

Mielnica, 27 czerwca 1895.

L. 7980 (7920 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Józef, Wawrzyńca i Katarzynę Wołoszów, że przeciw nim i innym wnieśli dnia 10 października 1895 do l. 7980 do tutejszego sądu Kasper i Maryanna małż. Wołoszowie z Majdanu prośbę o egzekucyjne oszacowanie nieruchomości w Majdanie położonych a to lwhip. 201 w całości, lwh. 658 w połowie, lwh. 266 i 307 w całości ks. gr. gm. kat. Majdan objętych na zaspokojenie pretensyi w kwocie 160 zł. aw. z pn i że dla nich ustanowiono w tej sprawie kuratora ad actum w osobie adw. dr. Ludwika Seeligera w Kolbuszowej, który ich tak długo będzie zastępował, dopóki innego pełnomocnika sobie nie ustanowią i tegoż tutejszemu sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 13 października 1895

L. 14324 (7917 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Daniela Markowicza, że dnia 23 października 1895 do l. 14324 wniósł przeciw niemu kurator kasy sierocej w Gorlicach skargę o zapłacenie 80 zł. aw. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 grudnia 1895 o godz. 9 przed poł. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adw. z Gorlic.

Będzie więc rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 25 października 1895.

L. 4740 (7914 1—2)

Nieznanych z miejsce pobytu Mendla Sterna i Beilę Adler zawiadamia się, iż przeznaczoną dla nich uchwałę tabularną z dnia 18 lipca 1891 l. 9392 doręczon oustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Grzybowskiemu adwokatowi w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 20 Marca 1895.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.